Nr 224b Dnia 31 sierpnia. Piątek Dnia 19 (31) sierpnia 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k 3., wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Uroczystość św. Róży Limańskiej, odłożona z dnia wczorajszego, rozpocznie się jutro pierwszemi nieszporami w kościele św. Jacka przy ulicy Freta.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa arcybractwa czci serca N. Marji Panny, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Nieszporami jutrzejszemi w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), N. Marji Panny na Nowem-Mieście i św. Marcina (po-augustjańskim) rozpoczną się nabożeństwa odpustowe „Pocieszenia Matki Boskiej.”

— Również jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się w kościele archikatedralnym św. Jana odpustowe nabożeństwo ku dorocznej pamiątce poświęcenia rzeczonego kościoła.

Przegląd polityczny.

Czy i jaki był rezultat podróży króla Karola rumuńskiego do Berlina i Wiednia? Szczególniej chodzi o Wiedeń, bo nienawiść ludu rumuńskiego do najbliższego sąsiada, który posiada na swojem terytorjum trzy miljony rumunów, spotęgowała się ostatniemi nieporozumieniami o żeglugę na Dunaju do takiego stopnia, iż nieusprawiedliwionem byłoby zaiste nagłe zbliżenie się obu dworów i państw. Podróż króla Karola do Wiednia nie miała zapewne na celu zawarcia traktatu, bo gdzie kontrasty tak się zarysowały potężnie, tam dłuższej potrzeba wymiany zdań i uczuć, aby uprzedzenia i żale wygładzić. Manifestacją na rzecz zbliżenia się Rumunji do Austrji była niezawodnie podróż króla Karola przez Berlin do Wiednia; samem zbliżeniem się jeszcze tem pewniej nie jest... Słusznie pisał podczas pobytu władzcy rumuńskiego w burgu habsburskim półurzędowy *Prager Abendblatt*, iż z dnia na dzień nie odbywają się tak głębokie przewroty w usposobieniach całych narodów, iż „rzeczy potrzebują czasu, aby dojrzały”...

Do bliższego określenia warunków przyszłego stosunku przyjaźniejszego nie przyszło też zapewne w Wiedniu, ale serdeczność, z jaką cesarz Franciszek Józef przyjął swojego gościa z nad Dymbowicy i częste konferencje tegoż z przyozdobionym wielką wstęgą „Gwiazdy rumuńskiej” hrabią Kalnokym, każą domniemywać się, że wzajemna chęć zbliżenia się była i że cały obszar stosunków, dzielących lub wiążących obydwa państwa, wzięto pod gruntowną analizę i rozwagę.

Do formalnych układów nie przyszło bezwątpienia już dlatego, iż król Karol nie miał przy sobie żadnego z ministrów, a jako monarcha konstytucyjny nie może przyjmować zobowiązań po za plecami swojego rządu. Nie byłoby rzeczą dziwną, gdyby niebawem zjawił się w Berlinie i Wiedniu p. Bratiano, aby nawiązać dalej nić rokowań, napoczętych już teraz przez króla w towarzystwie posła rumuńskiego przy dworze wiedeńskim p. Karpa. Nie jest to tajemnicą, że dworom w Berlinie i Wiedniu chodzi o wciągnięcie Rumunji w obręb tego żelaznego pierścienia, którym książę Bismark opasać usiłuje swoich rzeczywistych czy domniemanych wrogów. Na przeszkodzie stoi owemu przybliżeniu się Rumunji do przymierza austrjacko-niemieckiego — sprawa dunajowa... Jeżeli jest przeto gdziekolwiek mowa o aljansie Rununji z Austrją, to pierwej musi być usuniętą z drogi tama dzieląca obydwa państwa, pierwej potrzeba rzucić złoty pomost przez ów sporny Dunaj, a dopiero wtedy gawędy o przymierzu nabiorą podstawy i wewnętrznego prawdopodobieństwa. O Dunaju też zapewne najwięcej mówiono w Wiedniu i długo jeszcze mówić się będzie, bądźto z panem Karpem, bądź z samym panem Bratianem, jeżeli przyjedzie...

Ponieważ tak wiele się mówi teraz w Europie o Rumunji, na czasie będzie, jeżeli przypatrzymy się wojennym siłom tego młodego królestwa. Armja rumuńska uległa w roku ubiegłym na podstawie prawa z dnia 8-go maja r. 1882 go reorganizacji. Liczy ona obecnie 150,000 żołnierzy i 288 dział; oprócz tego posiada Rumunja milicję złożoną z 96 bataljonów, 60 szwadronów i 180 dział. W r. z. izby uchwaliły kredyt nadzwyczajny 19 miljonów fr. na uzupełnienie uzbrojeń, z których 15 miljonów przeznaczono na wzmocnienie fortyfikacyj, 4 na broń i materjał artyleryjski. Postanowiono również budowę dwunastu nowych kolei strategicznych, tak że w r. 1886-ym wszystkie ważniejsze pod względem militarnym punkta połączone zostaną siecią kolei żelaznych. Znaną też jest działalność belgijskiego jenerała Brialmonta około zaopatrzenia Rumunji w fortyfikacje, których zbliżające sie wypadki wymagać będą.

Ojciec św. wystosował przed tygodniem do kolegjum bibljotekarzy watykańskich msgr. Pitry, de Luki i Hergenröthera, list, głoszący światu naukowemu Europy radosną nowinę o otwarciu archiwów watykańskich dla powszechnego użytku uczonych. List Leona XIII-go motywuje ten krok w sposób, który niewszystkim przypadnie do smaku, w każdym jednak razie tak jest charakterystycznym, że pragniemy podzielić się z czytelnikami przynajmniej fragmentem jego, podanym przez pisma zagraniczne:

„Wielokrotnie rozważając, jakie sztuczne sposoby dodają najwięcej otuchy tym, co usiłują podać w podejrzenie i nienawiść kościół święty i papiestwo, dostatecznie poznaliśmy, że z wielką siłą i podstępem uderzają na historję wieków chrześcijańskich, a mianowicie na roczniki, obejmujące dzieje rzymskich papieży w stosunku i związku z losami Włoch.

Dzieląc te spostrzeżenia, kilku biskupów tych okolic oświadczyło, że ich nietylko wzrusza ta niegodziwość przeszłości, ale nawet przeraża obawa

Z WYSTAWY ELEKTRYCZNEJ

W WIEDNIU.

III.

Jakkolwiek, gdy to piszemy, wrota wystawy w godzinach wieczornych zamknięte są jeszcze dla publiczności, a światło licznych lamp, zagaszonych pod kopułą i nad kolumnadą rotundy nie łamie się jeszcze w kryształach wodotrysku, który bić ma w samym środku rotundy i rozlewać w kulistych kaskadach—jakkolwiek domyślać się tylko można tej czarodziejskiej gry światła, jaką zapowiadają sute przygotowania, to wszakże już teraz zapoznać się można z głównemi systemami lamp i działaniem światła elektrycznego.

W północnej bowiem części wschodniej galerji znajdujemy długi szereg wspaniale urządzonych pokojów, oświetlonych mnóstwem różnych lamp; próba ta torować ma światłu elektrycznemu zwycięski pochód do mieszkań naszych.

Zanim przebiegniem jednak długi szereg tych wytwornych, lubo drobnych komnat, gdzie zawsze najgęściej ciśnie się tłum gości zwiedzających, należy nam poznać, jak światło elektryczne powstaje i jakie są główne typy lamp elektrycznych.

Najskromniejsze doświadczenia fizyczne uczą, iż jeżeli dwa bieguny stosu galwanicznego połączymy drutem, drut ten ogrzewa się i staje się tem cieplejszym, im silniejszy prąd przezeń płynie; a jeżeli to jest drut krótki i cienki, to temperatura jego wzrasta tak dalece, że rozżarza się i świeci. Z początku rozpala się do czerwoności, dalej przybiera barwę żółtą, a gdy prąd jest dostatecznie silny, rozżarza się do białości. Nie jestto zresztą wyłączna własność metali; tak samo zachowuje się i zwęglone włókno roślinne, a żar jego znowu staje się tem silniejszym, im jest cieńszem. W ogóle tem wyższe ciepło wywiązuje się pod wpływem prądu elektrycznego, im znaczniejszy opór stawia drut jej przepływowi, a opór ten oczywiście jest tem większy, im drut jest cieńszy, tak jak woda trudniej przez wąskie, aniżeli przez szerokie przepływa rury.

Inne znów działanie prądu występuje, gdy drut w któremkolwiek miejscu przerwiemy. Między rozłączonemi końcami drutu znajduje się wtedy cienka warstwa powietrza, która w ogólności przepływowi elektryczności stawia opór zbyt znaczny, a prąd się przerywa i ustaje; jeżeli jednak napięcie elektryczności jest bardzo znaczne, to prąd pokonać może opór drobniutkiej warstwy powietrza, lubo z mozołem; mozół ten objawia się silnem rozgrzaniem końców drutu, samo powietrze rozpala się, a między końcami drutu przeskakuje iskra galwaniczna. Piękne to, uderzające zjawisko zależy od siły prądu, domyśleć się tedy można, że pod wpływem potężnych prądów, jakich nam dostarczają maszyny dynamo-elektryczne, wystąpi ono nader świetnie. Iskry stają się jeszcze świetniejsze, gdy ostateczne końce drutu, t. j. punkta, w których następuje przerwanie prądu, urządzone są z węgla. Jeżeli silny prąd elektryczny przepływa przez pręty węglowe i przez cienką między niemi warstwę powietrza, węgle rozżarzają się do oślepiającej jasności, a między niemi występuje łuk świetlny nader silny, który nazywamy łukiem Volty; przewyższa on wszelkie światło sztuczne, któreśmy dotąd otrzymać zdołali.

Zwykły płomień gazowy, jaki widzimy w latarniach ulicznych np., przedstawia jasność około 16 świec; światło zaś elektryczne, wytworzone przez machiny nawet niezbyt silne, wyrównywa blaskowi 3,000 i więcej świec. Nie trudno otrzymać światło elektryczne o jasności 10,000 świec, a nawet wytwarzano już światło, dorównywające 150,000 świecom, rozlewające zatem jasność taką, jak mniej więcej 10,000 płomieni gazowych.

Ten właśnie rodzaj światła elektrycznego nazywamy „światłem łukowem”, które do wielu celów daje się bardzo korzystnie zużytkować. W latarniach morskich przedziera się ono przez mgły i daje się dostrzedz z odległości dwa razy przynajmniej znaczniejszej, aniżeli dawniejsze światło olejne; zaczęto go używać do oświetlania okrętów, a o wypadkach spotkania się dwóch statków rzadziej zapewne w przyszłości słyszeć będziemy; w czasie wojny, jak niedawno w Aleksandrji, oświetla stanowisko nieprzyjaciela i uniemożliwia jego roboty. Wielkie place, fabryki, dworce dróg żelaznych mogą być tą drogą oświetlane taniej, jaśniej i piękniej aniżeli płomieniami gazowemi.

Lampy łukowe przedstawiają jednak tę ważną niedogodność, że w miarę, jak węgle się upalają i niszczą, odstęp między niemi staje się znaczniejszym, warstwa powietrza grubieje, prąd nie może już pokonać oporu zbyt silnego, a światło gaśnie. Obmyślono wprawdzie przyrządy, za pomocą których niszczone węgle automatycznie, samodzielnie się ku sobie zbliżają, w miarę, jak końce ich się niszczą, ale lampy takie wymagają mechanizmu zawiłego i kosztownego. Niedogodności tej zaradził wszakże w prosty sposób Jabłoczkow, umieściwszy pręty węglowe, nie jak dawniej, zwrócone ku sobie wzajemnie końcami, ale jeden obok drugiego, przez co opalają się one jednocześnie i odstęp między niemi nie ulega zmianie. Zarówno lampy elektryczne dawniejszej konstrukcji, jak i lampy czyli świece elektryczne Jabłoczkowa, licznie są na wystawie reprezentowane.

Ale to właśnie, co stanowi główną korzyść światła elektrycznego, tj. jego nadzwyczajna jasność, jest zarazem i ujemną jego stroną; może ono być bardzo użytecznem w latarniach morskich lub na wielkich placach, ale dla oświetlania ulic, mieszkań jest zbyt jaskrawe. Powstała tedy potrzeba podzielenia światła elektrycznego—szło o to, aby zamiast jednej lampy o sile 8,000 np. świec, wprowadzić 20 o sile 400, albo lepiej jeszcze 500 o sile 16 świec, któreby się nadały do małych zabudowań. Zadanie to w znacznej części powiodło się; można już teraz jedną machiną zasilać dziesięć lub więcej lamp łukowych, ale zbyt daleko podziału tego prowadzić nie można. Światło łukowe, choćby najsłabsze, przedstawia jeszcze jasność około 200 świec, wyrównywa tedy kilkunastu płomieniom gazowym, jest więc zbyt silnem, gdy idzie o oświetlenie pokoju. Jest to bowiem znaczna różnica, czy pokój oświetlimy czternastu roz-

o przyszłość. I w rzeczy samej jest równie niebezpieczną jak i niesprawiedliwą rzeczą poświęcać prawdę dziejową na ołtarzu nienawiści ku papiestwu rzymskiemu w tym wyraźnym celu, aby wspomnienia przeszłości, zeszpecone kłamstwem, oddać gwałtem w służbę włoskich innowacyj.

Ponieważ naszym obowiązkiem jest nietylko wywalczyć wszelkie inne prawa kościoła, ale także wobec niesprawiedliwych zaczepek pomścić godność i honor Stolicy Apostolskiej, która pragnie, aby wreszcie prawda zwyciężyła i ażeby włosi wiedzieli, co dla nich było w przeszłości i co w przyszłości dla nich będzie źródłem największych dobrodziejstw, przeto postanowiliśmy, najukochańsi synowie, wypowiedzieć wam w tym przedmiocie życzenia i polecić waszej mądrości ich wykonanie.

Niesfałszowane zabytki dziejowe, rozważane umysłem spokojnym i nieuprzedzonym, są same przez się wspaniałą i mimowolną apologją kościoła i papiestwa, z nich bowiem wyziera prawdziwa istota i wielkość instytucyj chrześcijańskich.

Wśród straszliwych walk i świetnych zwycięztw kościół przedstawia się w swej prawdziwej sile i boskiej mocy, a z poza niezaprzeczonego świadectwa widnieją i jaśnieją znakomite dobrodziejstwa, jakiemi rzymscy papieże uszczęśliwiali wszystkie narody, najobficiej zaś tę ziemię, na której Opatrzność boska umieściła Stolicę apostolską.

Czyż przeto przystało, ażeby ci, którzy wszelkiemi wysileniami starali się uderzyć na papiestwo, zadawali kłam historji, świadkowi tych wielkich czynów?

A jednakże przedsięwzięli oni zamach na jej nietykalność i to z taką przewrotnością i podstępem, że broń najodpowiedniejsza do obrony przeciw niesprawiedliwej zaczepce stała się grotem zaczepnym.

Jest to rodzaj napaści przyjęty przed trzema wiekami przez centurjatorów magdeburskich. Autorowie i sprzymierzeńcy nowej nauki, nie mogąc zburzyć szańców nauki katolickiej, wymyślili nowy rodzaj nauki i popchnęli kościół na pole dyskusyj historycznych. Za przykładem centurjatorów poszła większa część szkół, buntując się przeciw starej nauce i znajdując niestety naśladowców, co jest tem bardziej pożałowania godnem, wśród pewnej liczby katolików włoskich.

Tak tedy w celu powyżej określonym zaczęto badać i szukać choćby najdrobniejszych śladów starożytności; zaczęto przetrząsać wszędzie zakątki archiwów, zaczęto wydobywać na jaw nierozsądne brednie—sto razy powtarzać fałsze już po sto razy zbijane. Obcinając lub usuwając zręcznie na drugi plan najwspanialsze rysy historji, z upodobaniem przemilczano o czynach chwalebnych i wypadkach godnych pamięci—a równocześnie podwajano starania, aby uwydatnić z przesadą wszystko to, co było mniej roztropnem i dawało powód do zarzutu, chociaż uniknąć i ustrzedz się wszystkiego w tym kierunku przechodzi siły natury ludzkiej.

Poważono się nawet badać z przewrotną przenikliwością wątpliwe tajemnice prywatnego życia, podchwytując i uwydatniając wszystko, co chciwym skandalu tłumom mogło podać karm ohydnego widowiska.

Najznakomitszych papieżów, nawet odznaczających się wielkiemi cnotami, oskarżano i piętnowano jako ludzi ambitnych, pysznych i władzy chciwych.

Tym, których znakomite czyny nie dozwoliły ścigać nienawiścią, zarzucono ich intencje, i po stokroć słyszeć można było ten okrzyk nierozsądny, że kościół szkodził postępowi ducha i cywilizacji narodów.

W szczególności doczesna władza papieża, utworzona nie bez celu przez Opatrzność dla zachowania niezawisłości rzymskich papieży i utrzymania ich Majestatu, władza tak wylegitymowana co do prawa posiadania, jako też zalecona niezliczonemi dobrodziejstwy, była celem najzaciętszych pocisków złośliwości i oszczerstwa.

Tą samą drogą i dzisiaj nieprzyjaciele kościoła postępują dalej, i zapewne daleko słuszniej niż kiedykolwiek powiedzieć można obecnie, że historja jest sprzysiężeniem przeciwko prawdzie."

Temps paryski, a za nim inne pisma francuskie, chcą wiedzieć, że w łonie gabinetu madryckiego panuje przesilenie, częścią z powodu ostatnich fajerwerków rewolucyjnych, częścią z powodu zamierzonej podróży króla Alfonsa XII-go do Homburga i Wiednia. Według zapewnień prasy francuskiej, prezes ministrów, p. Sagasta, jest również zwolennikiem tej podróży, jak partja wojskowa z ministrem wojny na czele jej zwolenniczką. W razie ustąpienia p. Sagasty, przewodnictwo gabinetu objąłby marszałek Serrano, książę de la Torre, naczelnik grupy lewicy dynastycznej w kortezach, a ministrem spraw zagranicznych zostałby p. Martos.

Br. Z.

Biuro informacyjne.

Poszukiwanie pracy i poszukiwanie zdolnych i uczciwych pracowników jest sprawą stokroć trudniejszą do przeprowadzenia, niż poszukiwanie towaru i kupców.

Gdy bowiem w drugim wypadku główną rolę grają przymioty techniczne przedmiotu, gdy jego wartość da się matematycznie obliczyć, w pierwszym przeciwnie, występuje ważny czynnik moralnego uzdolnienia, nie dający się ująć w żaden wyraz arytmetyczny; to też wszelkie projekty urządzenia „giełdy pracy“ na wzór giełd regulujących handel towarami są fikcją, nie nadającą się do urzeczywistnienia.

Lecz wobec tego, jakież pozostają drogi do unormowania stosunku pomiędzy poszukującymi pracy a jej ofiarodawcami?

Odpowiedź na to znajdujemy w organizacji biur informacyjnych. Wprawdzie dodziśdnia słyszymy tylko ciągłe skargi na biura informacyjne, które niejednemu mogły nasunąć wątpliwość co do wartości podobnych urządzeń. Czy słusznie? Nie sądzimy, naszem bowiem zdaniem, niejednokrotnie zresztą w tem miejscu wypowiadanem, złe leży nie w biurach informacyjnych, lecz w sposobach ich urządzenia.

Jeżeli biuro obejmuje wszystkie lub większość gałęzi pracy, jeżeli jest prowadzone przez ludzi, którzy wzięli się do tego jedynie w widokach zysku, nie może wzbudzić ani zaufania, ani też nie jest w stanie zaspokoić żądań obu stron, uciekających się do jego pośrednictwa. Przeciwnie znowu, biuro uspecjalizowane, pozostające pod kierunkiem równie specjalnej instytucji, nie może nie być instytucją pożyteczną, musi zyskać liczną klientelę i uznanie. Słowem, biura informacyjne nie mogą mieć formy ogólnych kantorów stręczeń pracy, lecz formę pośrednictwa specjalnego. Właśnie na tę drogę zaczynamy powoli wstępować.

Przed kilkoma miesiącami donosiliśmy, iż redakcja *Inżenierji i budownictwa* otworzyła w Warszawie biuro informacyjne dla techników i osób, poszukujących pracowników technicznych. Obecnie zaś dowiadujemy się o drugim analogicznym fakcie—o otwarciu w Warszawie przez zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych „biura informacyjnego dla subjektów handlowych i pryncypałów, poszukujących ich pracy". Mamy więc już dwa specjalne biura, kierowane przez poważne grono ludzi, a więc dające rękojmię sumiennego regulowania stosunków pomiędzy pracodawcami i pracownikami.

Biurem informacyjnem subjektów będzie zawiadywał zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych, w myśl ustawy swojej i wydanego na jej podstawie regulaminu.

Oto bliższe szczegóły o organizacji biura według wspomnianego regulaminu.

Subjekt, pragnący korzystać z pośrednictwa biura, wnosi własnoręcznie piśmienne podanie do zarządu stowarzyszenia, z wyszczególnieniem rodzaju poszukiwanej posady, opisu życia i dotychczasowego zajęcia, referencyj znanych osób lub domów handlowych, świadectw i adresu swojego. Każde podanie będzie wnoszone do oddzielnej księgi, utrzymy-

---

rzuconemi płomieniami gazowemi, czy też jedną lampą, która wydaje światło czternastu płomieni. Dlatego lampy łukowe wyborne są do oświetlania placów i ulic zresztą, ale zastosować się nie dadzą do oświetlania mieszkań.

Trzeba tu więc było użyć metod zgoła odmiennych. Wiemy już, że cienkie druty metalowe lub włókienka węglowe rozżarzają się pod wpływem prądu galwanicznego. Zastosowanie tej własności do oświetlania mieszkań było pomysłem Edisona. Z początku próbował on drutów metalicznych, ale rychło poznał, że one tu się nie nadają, pod wpływem bowiem prądu stapiają się stopniowo; zastąpił je tedy drucikami, albo raczej włókienkami węglowemi. Ale gdyby węgiel rozżarzał się na powietrzu, spłonąłby bardzo szybko i rozwiał się w dym, trzeba więc włókienka te umieszczać w kulach szklannych szczelnie zamkniętych i pozbawionych powietrza. Skoro przez włókienko takie przepuścimy prąd, otrzymujemy światło, którego natężenie łatwo zmieniać można, tak iż może ono być nawet słabszem, aniżeli płomień gazowy. W obieg jednego prądu daje się wtrącić mnóstwo lampek, które rozmieścić można w różnych punktach mieszkania, jedna maszyna obsługiwać ich może tysiące. Lampy takie, ponieważ wydają światło przez rozżarzenie, nazywamy „jarzącemi". Można im nadawać postać lamp stołowych lub zawieszać w żyrandolach—jednem słowem odpowiadają wszelkim wymaganiom oświetlania mieszkań. Już to zaś jest ważną ich zaletą, iż nie grożą niebezpieczeństwem pożaru, światło bowiem otoczone jest szczelnie kulą szklanną, a gdy kula ulegnie stłuczeniu, powietrze wpada, węgielek spala się natychmiast i światło gaśnie. W teatrach tedy przynajmniej niewątpliwie wkrótce wyrugują one oświetlenie gazowe. Na nieszczęście lampy jarzące są ono dotąd od gazu nieco droższe, gdy światło łukowe jest odeń blisko dwa razy tańsze. Cena wszakże wypada tem niższa, im na większą skalę oświetlenie jest zaprowadzone; z czasem niewątpliwie koszta te się zmniejszą, a wtedy zwycięztwo światła jarzącego nad gazem stanie się niewątpliwem.

W lampkach Edisona drucik zwinięty jest jedynie w podkowę. Nader ciekawym przedmiotem jest szafka przez spółkę elektryczną edisonowską w Paryżu wystawiona, wykazująca stopniowe przerabianie cienkich pasków drewnianych na owe włókienka węglowe, których grubość nie dochodzi nawet milimetra; wyrabiają się one zresztą i z papieru.

Ale nietylko Edisona jaśnieją tu lampy—inni technicy wprowadzili liczne zmiany, jakkolwiek, rozumie się, tylko podrzędne. Tak np. w lampkach Swana węgielek jest skręcony, a w lampkach Maxima przedstawia postać głoski W; inne znów lampki, jak braci Siemensów, Müllera, Hubera, Lanego i Foxa różnią się sposobami zamknięcia lub innemi szczegółami; wszystkie w ogólności mają postać i mniej więcej wielkość gruszek.

Wszystkie te systemy oświetlania, jak już wiemy, użyte są w owym szeregu pokojów na pokaz urządzonych. Stolarze wiedeńscy wystąpili tu świetnie; sypialnie, jadalnie, salony, buduary, a nawet kuchnie, zadawalniają upodobanie najwybredniejsze; szczególniej sufity z dębiny, orzecha, jesionu zdumiewają mieszkańca miasta, gdzie wspaniałości takie tylko dla wybranych są dostępne. Oświetlenie zastosowane jest wszędzie i do przeznaczenia pokoju i do stylu, w jakim jest umeblowany — lampki więc umieszczone są w lichtarzach, świecznikach, żyrandolach, a w sypialniach światło wydziera się z po za osłon tajemniczych, lub wpada przez gwiazdki w suficie wyrobione. Któremu systemowi lampek przyznać pierwszeństwo, trudno to z pobieżnego rozpatrzenia wypowiedzieć; ogół sympatyzuje najwięcej z lampkami Edisona, zalecającemi się też największą prostotą, dokładne jednak zbadanie natury i natężenia światła przedstawia znaczne trudności, co ma być właśnie jednem z głównych zadań komisji naukowej wystawy.

Nietylko wszakże do oświetlania mieszkań lampy elektryczne są na wystawie użyte. Znajdujemy tam istotną wystawę obrazów, urządzoną przez wiedeńskie stowarzyszenie artystów.

Mieści się ona w trzech salach, z których jedna oświetlona jest lampami Edisona, druga Lanego i Foxa, trzecia lampami zwanemi Soleil, wystawionemi przez towarzystwo belgijskie. Oświetlenie galerji obrazów światłem elektrycznem dla mieszkańców Warszawy nie jest nowością. Tu znajdujemy też i utwory dłuta; zdaje się jednak, iż dzieła sztuki lepiej w ogóle w świetle dziennem się przedstawiają, światło elektryczne wydaje się bowiem zbyt jaskrawem, jakby zbyt szorstkiem, wymaga może pewnego złagodzenia, zresztą sąd artysty najwięcej tu znaczyć może.

I co do oświetlania mieszkań nie wszędzie, zdaje mi się, uchwycono właściwy ton, należyty sposób oświetlania. Żyrandole są jeszcze zastosowane do światła gazowego. Lampkom elektrycznym nadawać można rozmaity kierunek, można je zwieszać np. ku dołowi, co stanowi efekt bardzo piękny, a który należytem zastosowaniem żyrandoli da się jeszcze podwyższyć. Rzecz tak nowa wymaga oczywiście wielu jeszcze prób. To, co dziś widzimy, ma charakter przechodni, tymczasowy.

Co się tyczy teatru, to dotąd odbywają się dopiero próby przy słabem zaledwie oświetleniu sceny. Sala widzów ma być oświetloną pięcioma lampami łukowemi, z których w czasie przedstawienia płonąć będzie tylko jedna. Spodziewają się pięknych efektów z obrazów, rzuconych na scenę ze scioptikonu to jest latarni czarnoksięskiej, umieszczonej w tylnej części sali.

Gdy rotunda zajaśnieje w pełni blasku, widok niewątpliwie będzie wspaniały. Siemens i Halske z Berlina, Piette i Krzižik z Pilzna oraz inni wystawcy umieścili w różnych miejscach lampy łukowe o sile 3 i 4,000 świec normalnych, a jedna maszyna firmy Piette i Krzižik służy dla lampy o sile 20,000 świec. U wejścia do rotundy na olbrzymich masztach zawieszone potężne lampy rzucać będą potoki światła, które zmięszają się ze snopami promieni padającemi ze szczytów rotundy...

Wszystko to jednak dopiero się przygotowuje z utrapieniem zarówno gości przybyłych, jak i samych wiedeńczyków.

S. K.

wanej w tym celu przez biuro. Dla pokrycia kosztów utrzymania biura zarząd ma pobierać od każdego członka, który otrzyma posadę za jego pośrednictwem, 10% od wyznaczonej mu pierwszej płacy jednomiesięcznej. Przez bezpośrednią łączność ze stowarzyszeniem biuro, mając rozległe stosunki w sferach interesowanych, znając potrzeby i wymagania obu stron, stać się może najwłaściwszym ich organem w tyle ważnej dla nich sprawie, jak obsada miejsc wakujących.

Nadto zupełnie bezinteresowna działalność osób, zarządzających biurem, odejmując instytucji wszelką cechę spekulacyjną, przedstawia moralną rękojmię, iż biuro będzie miało na względzie jedynie dobro stron interesowanych.

Takich biur specjalnych więcej nam potrzeba!

K. W.

POLEMIKA.

Rodak nasz, p. Hieronim Stebnicki, jenerał sztabu jeneralnego rosyjskiego i kierownik robót geodezyjnych na Kaukazie, przesłał do paryskiej akademji nauk memorjał, w którym polemizuje ze sławnym astronomem francuskim panem Faye w przedmiocie jego wniosków o wewnętrznej budowie kuli ziemskiej.

Sprawozdawca akademji, p. Fouquet, podziela wywody Stebnickiego, które są następujące.

Wiadomo, iż najdokładniejsze wnioski co do kształtu i wewnętrznej struktury naszego globu wyprowadzają uczeni z obserwacyj ruchu wahadła sekundowego w różnych punktach powierzchni ziemi. Ruch ten, między innemi, ulega przyśpieszeniu lub opóźnieniu, stosownie do tego, czy w pobliżu obserwacji znajdują się lub nie wielkie masy kontynentalne, np. wielkie łańcuchy gór. W obliczeniach więc przyjęto za zasadę wprowadzanie „poprawki“, zależnej od tej odległości.

Otóż p. Faye twierdzi, iż ta poprawka jest niepotrzebną, że redukuje się do zera, bo przyciąganie wielkich mas kontynentalnych znajduje zupełną kompensatę we wprost przeciwnym wpływie wielkich wgłębień oceanicznych; grubość zaś skorupy ziemskiej jest wszędzie jednakowa, czego p. Faye tak dowodzi.

Termometr w głębi 4,000 metrów pod kontynentem wskazuje już + 150°, gdy ocean w tejże głębokości ma temperaturę + 1°. Skorupę ziemską widać pod dnem oceanu ochładzają zimne prądy polarne i jest ona tu przeto grubszą, niż pod lądem stałym. Zkąd wypada, że spółczesny wpływ na wahadło lądów i mórz daje w sile wypadkowej zero.

Jakkolwiek, powiada p. Stebnicki, hypoteza ta jest bardzo dowcipną, to jednakże jest błędną.

Prawda, iż gęstość płynnej masy wnętrza ziemi (blizko jej powierzchni) równa się prawie gęstości skorupy już zastygłej, a różnica tych gęstości, nie przewyższając setnych cząstek jedności, nie może wpływać, niewątpliwie, na poprawkę spostrzeżeń ruchu wahadłowego— ale poprawka ta jest niezbędną wobec ogromnej różnicy, jaka zachodzi między gęstością wody morskiej i średnią gęstością skalistego czerepu, który tworzy powierzchnię stałego lądu.

S.

Hrabia Chambord.

Książę Blacas i margrabia Damas d'Hautefort w porozumieniu z rodziną dostojnego nieboszczyka ustanowil następujący ceremonjał pogrzebowy.

W niedzielę, dnia 2-go września, w kaplicy zamkowej „*Chappele de la reine*“ odprawiona zostanie cicha msza żałobna, na której obecni będą także przedstawiciele dworu wiedeńskiego.

Do uroczystości tej, dla zbyt szczupłego miejsca, dopuszczeni będą, prócz rodziny, tylko specjalni posłowie i 5-iu czy 6-iu członków „*service intime*“.

Po obiedzie, o godzinie 5-ej, zwłoki bez wszelkiej ostentacji przewiezione zostaną na dworzec stacji Wiener Neustadt, a ztamtąd w wagonie zamienionym na „*chapelle ardente*“, osobnym pociągiem do Gorycji, gdzie orszak żałobny przybyć ma dnia 3-go września, pomiędzy godziną 7-mą a 8-mą.

Karawan ciągniony będzie przez sześć siwych koni z rasy perszeronów. Po nad trumną powiewać mają dwie białe chorągwie, z których jedna ozdobiona jest koroną z lilij z trzema złotemi liljami. Druga chorągiew z ciężkiego białego atłasu jest tą samą, którą miasto Bordeaux w roku 1814-ym ofiarowało powracającej rodzinie Burbonów, nosi ona napis: „*Coeur de Jésus, sauvez la France*“.

*

Zwłoki hr. Chamborda spoczną w trzech trumnach, dwóch dębowych i ołowianej.

Wewnętrzna trumna, wybita białym atłasem, wpuszczoną zostanie do ołowianej hermetycznie zamkniętej.

Zewnętrzna trumna obitą jest czarnym aksamitem. Na środku wieka spoczywa misternie rzeźbiony krzyż lany ze srebra. Na krańcach wielkie srebrne lilje i wszędzie szczero-srebrne szerokie obwódki.

Napis na srebrnej blasze brzmi: „*Ici est déposé le très-haut et excellent prince Henri, cinquième du nom, par la grâce de Dieu Roi de France et de Navarre, né à Paris le 29 septembre 1820, mort a Frohsdorf le 24 août 1883*“.

Wóz tryumfalny, na którym przewiezione zostanie ciało z dworca kolei w Gorycji, jest niezwykle wysoki. Sklepienie z galeryjką u góry spoczywa na filarach. Na froncie wozu, czarnemi draperjami ozdobionego, błyszczy królewska korona.

Wagon, w którym przybędą zwłoki z Frohsdorfu, zamieniony zostanie na kaplicę, w środku stanie katafalk, po obu stronach ołtarze.

Trumnę otoczą kandelabry, palące się przez cały ciąg drogi.

*

Onegdaj tłumy ludu odwiedziły Frohsdorf.

Zbiegowisko było tak wielkie, iż musiano na rozścież otworzyć frontową bramę pałacu.

Zjawiły się też deputacje szlachty francuskiej z kraju przybyłe, jak również delegaci gminy Neustadt z wieńcami i kwiatami.

Hrabina modliła się znowu godzinę przy zwłokach męża.

Pociąg wiozący zwłoki wyruszy ze stacji kolei Klein-Wolkersdorf w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu.

*

Charakteryzującemi dobrze sposób myślenia hrabiego są jego słowa wyrzeczone w roku 1875-ym:

„Zarzucano mi nieraz — rzekł potomek Burbonów — iż panować nie chcę i opuszczam sposobność powrotu do kraju. Jest to kardynalny błąd. Dźwigam monarchizm i nie złożę go z bark moich do ostatniego tchnienia. Uważam królestwo jako brzemię, jako obowiązek, ale nigdy jako awanturniczą jakąś egzystencję. Dziś, po czterdziestu latach rewolucyj, wojen domowych, najść i zamachów stanu, monarchja zawitać jedynie może we Francji jako dzieło pokoju, pojednania i obrony. Król francuski wrócić może do swoich jak pasterz do owczarni, lub musi żyć na wygnaniu...“

Przy innej sposobności usłyszano z ust jego gorące słowa przywiązania do białego sztandaru, który zawsze nienaruszalną świętością był dla hrabiego.

„Poprzednikowi memu, Ludwikowi XVI-mu, jedno tylko mam do zarzucenia, iż na chwilę, aby uratować królestwo, nakrył głowę frygijską czapką...“

*

Dzieje przedstawiają niekiedy osobliwsze analogje.

Univers przypomina z okazji śmierci hr. Chamborda następujące szczegóły...

Trzej ostatni królowie z domu Kapetyngów byli trzej bracia; trzej ostatni królowie z domu Walezych, również trzej bracia; trzej ostatni wreszcie z domu Burbonów, Ludwik XVI-ty, Ludwik XVIII-ty i Karol X-ty byli również braćmi.

Od 250-iu lat żaden syn nie nastąpił we Francji po ojcu...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Komisja, opracowująca nową ustawę o robotnikach fabrycznych, wygotowała następujące przepisy co do karnej odpowiedzialności właścicieli zakładów przemysłowych za zdrowie i życie robotników: 1) w razie pominięcia środków bezpieczeństwa, ochraniających pracę robotnika od wypadków nieszczęśliwych, fabrykant lub przedsiębiorca ulega karze aresztu do dni 7-iu lub pieniężnej do wysokości 25 rs.; 2) jeśli robotnik poniósł szkodę na zdrowiu skutkiem niedbalstwa właściciela, ostatni ulega karze aresztu do 1-go miesiąca lub pieniężnej do wysokości 100 rs., w razie zaś śmierci robotnika właściciel zostaje pociągnięty do odpowiedzialności z kodeksu karnego, wreszcie 3) za pozostawienie małoletnich bez dozoru, jeżeli to nie pociągnęło za sobą smutnych następstw, właściciel ulega karze aresztu do 7-iu dni, jeżeli zaś skutkiem tego wydarzył się wypadek z małoletnim robotnikiem, właściciel odpowiada z kodeksu karnego (art. 1,466 k. k.). Co się zaś tyczy odpowiedzialności majątkowej właścicieli, to komisja wspomniana podaje następujące przepisy: 1) właściciel odpowiada majątkiem tak za własne czyny, jak i za czyny swoich pełnomocników, dozorujących roboty; 2) osobiście właściciel odpowiada wówczas tylko, jeżeli sam zarządzał robotami; 3) robotnik, który poniósł szkodę z winy właściciela, ma prawo do wynagrodzenia strat; 4) suma tego wynagrodzenia określa się według wzajemnej umowy obu stron, jeżeli zaś umowa taka nie nastąpi—przez sąd; 5) wypłata wynagrodzenia nie uwalnia właściciela od karnej odpowiedzialności; 6) robotnik nie może żądać wynagrodzenia, jeżeli szkoda nastąpiła z jego winy. Powyższe przepisy zostały już podane do zatwierdzenia władzy prawodawczej.

= *Jewish World* zawiadamia, iż sfery rządowe w Cesarstwie zamierzają zakazać izraelitom właścicielom fabryk utrzymywania robotników chrześcijan.

= W osobistym składzie ministerjum wojny, jak donoszą dzienniki petersburskie, mają zajść poważne zmiany.

= Według obliczeń departamentu rolnictwa, produkcja lnu w całem państwie wynosi rocznie 12 miljonów pudów włókna i 1,300,000 pudów siemienia, ogólnej wartości 75 miljonów rs.

= Komisja gubernjalna wileńska, utworzona celem uregulowania handlu trunkami w gubernji wileńskiej, opracowała następujące wnioski, podane już do zatwierdzenia wyższej władzy administracyjnej: 1) w miejscowościach 3-go rzędu, posiadających miasta i osady, znajdujące się w korzystnych warunkach handlowych, jak np. dworce kolejowe, fabryki i t. d., dotychczasowa skala opłaty patentowej ma być pozostawioną i nadal, w innych zaś miejscowościach, mniej posuniętych pod względem handlowym, opłata patentowa powinna wynosić 30 rs.; 2) rozkład tej opłaty między utrzymujących zakłady trunkowe w miastach i osadach ma być dokonywaną w sposób przyjęty w rozkładzie akcyzy miejskiej.

= Departament medyczny, zwracając uwagę na pomieszczenia szpitali prowincjonalnych, zamierza ogłosić konkurs na wykonanie planów najpraktyczniejszych, odpowiadających wszelkim wymaganiom budynków szpitalnych murowanych i drewnianych, obliczonych na 20-tu, 50-iu i 100 chorych. Ogłoszenie tego konkursu rzeczywiście jest bardzo na czasie. Jak wiadomo, nasze budynki szpitalne pod względem rozkładu, wielkości sal, oświetlenia, odwietrzania itp. nie wytrzymują najlżejszej krytyki.

= W r. z. wysłano z t. z. punktu zbornego na Pradze 271 więźniów, pochodzących z różnych gubernij Królestwa Polskiego, skazanych na osiedlenie w Syberji i ciężkie roboty.

= Według dzisiejszego rozkazu policyjnego, 16 tu osobom wskutek Najwyższego Manifestu umorzono kary pieniężne w drodze administracyjnej nałożone, 6-iu zaś właścicieli domów skazano na kary od 6-iu do 20-tu rs. za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym.

= Z rozporządzenia władzy policyjnej ma być dokonaną rewizja wszystkich piekarń, celem przekonania się, o ile takowe utrzymane są w czystości i porządku, oraz czy odpowiadają wszystkim warunkom bezpieczeństwa na wypadek ognia.

= Władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jak słyszeliśmy, postanowiły udzielić zapomogi na wpisy dla dzieci tym z pomiędzy urzędników, którzy mają synów w zakładach naukowych.

= Na rzecz szpitala starozakonnych wpłynęła w ciągu miesięcy kwietnia, maja i czerwca r. b. tytułem ofiar suma rs. 423 kop. 62½; nadto osoby dobroczynne złożyły też ofiary w naturze.

= Dzieci przebywające na kolonji letniej w Janowie powrócą do Warszawy w dniu jutrzejszym o godzinie 7-ej m. 14 koleją terespolską.

= W dniu 28-ym b. m. bawił w Tomaszowie dyrektor departamentu podatków stałych p. Richter, dokąd przybył celem obznajmienia się z systemem poboru i rozkładu podatków w Królestwie Polskiem.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dzisiejszem przedstawieniu „Syna Giboyera” rolę Fernandy Marechal odegra po raz pierwszy p. Czakówna, zastępując bawiącą na urlopie p. Wisnowską.

* „Oj, młody, młody”, wesoła krotochwila fredrowska, niegrana dość dawno z powodu licznie urlopowanych artystów, daną będzie w przyszłym tygodniu na scenie teatru letniego.

* P. Lebrunowa oraz p. Wolski powrócili już z urlopów, natomiast p. Ładnowska otrzymała urlop dwutygodniowy.

* Odkładany „Pan Damazy” ukaże się na scenie teatru letniego w nadchodzący poniedziałek. W komedji tej, w roli Helenki, debiutować będzie p. Cieślińska.

* Afisz teatru nowego zapowiada na dzisiejszy wieczór jednoaktowy „epizod z podróży“ pt. „Nocleg w Faulhorn” Eugenjusza Vercousina.

W dziale tragedyj, dramatów, komedyj, krotochwil, fraszek, wodewilów etc., „epizod z podróży” jest bądźcobądź nieznaną dotychczas formą utworów scenicznych...

* Wznowienie „Poczwarki” w teatrze nowym zapowiedziane zostało na czwartek w przyszłym tygodniu.

* P. Józef Pane, profesor klasy śpiewu w konserwatorjum warszawskiem, który podczas nieszczęsnej katastrofy bawił na Ischii i szczęśliwemu wypadkowi zawdzięcza swoje ocalenie, powrócił do Warszawy.

= Pogłoska.

Słyszeliśmy, iż od nowego roku powstać ma w Warszawie dwutygodnik, poświęcony wyłącznie rejestrowaniu zmarłych, z uwzględnieniem szczególnem tych, którzy położyli szersze zasługi.

Wydawnictwo którego przykładów gdzieindziej darmobyśmy szukali...

= Bibljoteka wilanowska.

Bibljoteka wilanowska została w tych dniach wielu cennemi nabytkami wzbogaconą.

Między innemi przeszło do tej książnicy paręset odezw i rozporządzeń, po większej części nieznanych do tej pory.

Do ciekawych również nabytków należy kompletny egzemplarz rzadkiej „Biblji ostrogskiej" z roku 1581-go wraz z wielu dziełami polskiemi Orzechowskiego i innych pisarzy naszych z XVI-go wieku.

Jednocześnie taż bibljotaka pozbyła się dubletów, które przeszły na własność antykwarjatu p. Cezarego Wilanowskiego.

Przy tej sposobności nadmieniamy, iż wszystkie dublety z działu sztuki i mapografji mają być ofiarowane przez bibljotekę wilanowską jednej z krajowych szkół technicznych.

Gdyby za przykładem tej książnicy poszły inne bibljoteki, skorzystałby na tem ogół zbieraczy i zakłady naukowe...

= Nowa ulica.

Koszary dla żandarmerji, wznoszone na rogu ulic Ciepłej i Grzybowskiej, są już prawie gotowe.

Stojące w koszarach mirowskich wojsko jeszcze przed nadejściem zimy będzie tam przeniesione, pozem magistrat obejmuje niezwłocznie koszary mirowskie.

Budynki koszar mirowskich, jak już donosiliśmy, zostaną z wiosną sprzedane na rozbiórkę, place zaś będą następnie rozprzedane przez publiczną licytację.

Jak ze wszech stron dochodzą wieści, amatorów do kupna placów w tym punkcie znajdzie się mnóstwo, zwłaszcza gdy ulica zostanie szybko uporządkowaną.

Towarzystwo belgijskie stara się też o pozwolenie przeprowadzenia linji kolei konnej od rogu Żelaznej i Chłodnej przez nową ulicę do rogu Żelaznej Bramy i Przechodniej.

Uprzątnięcie straganów z placu Żelaznej Bramy nastąpi po otwarciu tej nowej arterji komunikacyjnej.

= Niema amatorów!

Donosiliśmy przed kilkoma miesiącami o pewnym przedsiębiorcy, który zamierzał założyć biuro żywych modeli dla malarzy i rzeźbiarzy warszawskich.

Pomysł ten spełzł na niczem, głównie dla braku kandydatów i kandydatek.

P. T. rozsyłał przez kilka tygodni ajentów i obiecywał modelom dobre wynagrodzenie, mimo to zgłosiły się zaledwie trzy kobiety i dwóch mężczyzn, których powierzchowność zupełnie nie odpowiadała warunkom od modeli wymaganym.

= Także handel.

Wstrętny zwyczaj sprzedawania włosów na koki rozpowszechnił się niestety i u nas...

Słyszeliśmy, iż w okolicach Biłgoraja, oraz Miechowa, gdzie kobiety słyną z bujnego porostu na głowie, kręci się jakieś indywiduum, którego wyłącznem zajęciem jest nakłanianie wieśniaczek do pozbywania się warkoczy za stosunkowo liche wynagrodzenie.

Padają też kosy biłgorajanek na łup Warszawie!

= Sumienny złodziej.

W dniu onegdajszym p. Kr., kąpiący się w łazience na Wiśle, ubrawszy się spostrzegł brak pugilaresu, w którym znajdowało się około stu rubli w gotówce, dość ważne dokumenty procesowe, oraz trzy weksle na sumę 1,300 rs.

Pomimo poszukiwań i śledzenia, ani sprawcy kradzieży, ani pugilaresu nie odnaleziono.

Łazienník o tyle był winien, iż nie zamknął szafki, w której złożone było ubranie p. Kr.

Dopiero w dniu wczorajszym posłaniec odniósł p. Kr. jakąś paczkę opieczętowaną, a w niej weksle i papiery z wyjątkiem naturalnie gotówki.

Posłaniec oświadczył, iż na Nowym Świecie dał mu tę paczkę jakiś młody człowiek „elegancko ubrany".

= Niewiadome zwłoki.

W lesie międzyrzeckim, o dwie wiorsty od stacji drogi żelaznej terespolskiej, znaleziono zwłoki młodego człowieka ze śladami gwałtownej śmierci.

Denat ubrany był wytwornie, w cienkiej bieliźnie, obok niego leżał kapelusz filcowy, a w kieszeniach ubrania znaleziono rękawiczki jedwabne damskie, oraz dwa zużyte bilety tramwajowe, a zresztą nic takiego coby naprowadzić mogło na ślad osobistości nieboszczyka.

Domyślać się jednak należy, iż pochodzi on z Warszawy.

Sędzia śledczy powiatu radzyńskiego odniósł się do p. oberpolicmajstra m. Warszawy i przesłał szczegółowy opis denata, celem zarządzenia poszukiwań jego rodziny i dowiedzenia się o jego nazwisku i zajęciu.

Czy denat sam sobie odebrał życie czy padł ofiarą morderców, sekcja sądowo-lekarska nie mogła orzec stanowczo.

= Złośliwy figiel.

Nocy dzisiejszej do składu mąki kupca D. na Pradze wlał ktoś znaczną ilość brudnej cuchnącej wody.

Naturalnie, iż mąka zepsuła się i nie jest zdolną do użytku.

Straty wynoszą około 150 rs.

Była to jak się zdaje zemsta wydalonego przed kilku dniami inkasenta.

= Okrucieństwo.

Zamieszkała na Czerniakowskiej Olimpja P. wyrzuciła przez okno z drugiego piętra pięcioro małych kociąt, które zwiazała sznurkiem razem.

Biedne stworzenia znaleziono dziś rano uduszone.

Winną pastwienia się nad zwierzętami pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= **Wypadki.** Na Solcu Ludwika K., znosząc bieliznę ze strychu, spadła ze znacznej wysokości i oprócz złamania ręki zraniła się niebezpiecznie w głowę. — Na rogu Kruczej i alei Jerozolimskiej Andrzej B. spadł z rusztowania nowobudującego się domu i uległ złamaniu nogi.—Na Mostowej panna R., najechana przez dorożkę, została niebezpiecznie zraniona w głowę.

= Nie zwlekać!

Brak miejsc wolnych w gimnazjach i trudne położenie materjalne uczącej się młodzieży natchnęły prasę prowincjonalną myślą utworzenia po miastach gubernjalnych „towarzystw pomocy dla niezamożnej młodzieży szkolnej".

Gorący głos w tej sprawie zabiera *Kaliszanin* i *Tydzień piotrkowski*, reszta zaś prasy usilnie projekt popiera.

Ustawa normalna dla tych towarzystw jest już wygotowana, potrzeby szkolne pilne, niecierpiące zwłoki, czy więc nie byłoby rzeczą właściwą podnieść znowu tę sprawę w władz właściwych?

= Rolnictwo w kaliskiem.

Gospodarstwo rolne w gubernji kaliskiej ostatniemi czasy szybko posunęło się naprzód.

Dziś jest już ono prowadzone według systemu płodozmiennego i posiłkuje się prawie wszędzie przemysłem.

Gorzelnictwo tylko, skutkiem nowego systemu akcyzowego, upadło, tak, iż obecnie posiada zaledwie 73 fabryk.

Ilość koni w gubernji wynosi 29,350 głów, bydła 59,847, owiec 524,934.

Z ogólnej liczby lasów 287,364 morgów, $^3/_4$ jest jest obciążonych serwitutami, mianowicie 220,850 morgów.

= Najazd na Kalisz.

W murach tego miasta bawi obecnie teatr.

Wiedzie mu się nie najgorzej, ale powodzenia pozazdrościli mu widać inni przedsiębiorcy rozmaitych sztuk, który zapowiadają rychło swoje przybycie.

Są to: cyrk, magiczka i magnetyzerka, oraz jeden na szczęście tylko koncertant...

= Samopomoc.

Z Mińska donoszą miejscowemu *Wiestnikowi*, iż wobec często wydarzających się tam pożarów, kilku obywateli utworzyło towarzystwo wzajemnej asekuracji od ognia.

Na czele tego towarzystwa stoją ludzie inteligentni, mianowicie pp. Pławski, Holeniewicz i Bombelski.

Działalność nowej tej instytucji samopomocy tymczasowo koncentruje się w samem mieście, nie wychodząc po za jego obręb.

= *Curiosum.*

Rada miejska w Kijowie odbyła posiedzenie anticholeryczne, na którem prof. Bec dowodził, iż antihygieniczny stan miasta jest środkiem hygienicznym, zabijającym wszelkie miazmiaty, a zatem, że nieczystości uprzątać nie należy...

Za ten wynalazek właściciele domów i stróże powinni szanownemu hygieniście wznieść wspaniały pomnik...

= Zawieszenie wypłat.

Jedna ze znaczniejszych firm łódzkich zawiesiła w ubiegły poniedziałek wypłaty.

Pasywa wynoszą, jak zapewnia *Lodz. Ztng*, rs. 300,000.

= Sprawiedliwość niemiecka.

Do Łodzi przyjechał na targ włościanin z wozem ziemniaków, żądał jednak za swój produkt ceny, która pospólstwu łódzkiemu wydawała się zawysoką.

Ponieważ wieśniak niebardzo rozumiał argumentacje niemieckie, któremi do niego przemawiano, aby obniżył cenę, pospólstwo łódzkie zatem rzuciło się na niego, wywróciło wóz i ziemniaki rozsypało na wszystkie strony.

Wobec takiej napaści, biedny chłop, w obawie osobistego poturbowania, usunął się cichaczem, zabrawszy tylko wóz i konie, a pozostawiając ziemniaki napastnikom.

Dziki ten wybryk pospólstwa opisuje *Lodz. Ztg.*, andając niczem nieusprawiedliwionemu gwałtowi nazwę: „sprawiedliwość ludowa"...

Ze świata.

× **Ziomek nasz** Józef Dakierski w Marsylji zamieszkały wystąpił tamże z odczytem „O języku basków".

× **Bibljoteka** klasztoru kartuzów w Buxheim rozprzedaną zostanie w tych dniach w drodze licytacji. Księgozbiór złożony z 2,000 numerów zawiera wiele naszych dzieł teologicznych i rękopisów z XIII-go i XIV-go wieku.

× **P. Bławacka**, której życiorys podaliśmy przed rokiem, stanęła na czele redakcji czasopisma, poświęconego sanskrytowi *The theosophist*, wychodzącego w Londynie.

× **W zabawie tuileryjskiej** na rzecz ofiar włoskiej katastrofy wzięło udział 198,000 osób. Festyn powtórzony zostanie dnia 2-go września. Wydawnictwa *Paris-Ischia* rozkupiono w tym dniu 50,000 egzemplarzy. Koszta urządzenia zabawy wynoszą 200,000 fr.

× **W Berlinie** odbyła się ubiegłej niedzieli zabawa na rzecz ofiar katastrofy ischijskiej. Przystrojono *ad hoc* wystawę hygieniczną, śpiewały chóry, grały orkiestry, sprzedawano zakąski, wina i cygara; odwiedził festyn następca tronu z małżonką — zabawa jednak pozostała w obec paryskiej festynem *en miniature*. Dochód osiągnięto wcale znaczny.

× **Muzycy** zamierzają również przyłożyć ręki do filantropijnego dzieła składek na rzecz ofiar katastrofy ischijskiej. Podobno pewien lipski nakładca wydaje zbiór kompozycyj muzycznych artystów niemieckich, przeznaczając na cel powyższy cały dochód osiągnięty z wydawnictwa.

× **Królowa rumuńska** wróciła na zamek Sinaia, a zarazem do zwykłego trybu życia. Połowę czasu, jak zwykle, obraca ona na posłuchania bądź proszącym ją o wsparcie i opiekę, bądź tym, którzy bezpośrednio jej rozporządzenia dotyczące przeróżnych dobroczynnych zakładów wypełniają. Królowa z własnych funduszów utrzymuje kilka wojennych szpitali i niejedną ochronkę dla niezamożnych starców i dzieci. Toć przecie podczas wojny lud nazywał ją „matką rannych". Carmen Sylva odznacza się w stosunku do codziennego otoczenia niezwykłą delikatnością i dobrocią, nikt z ust jej nigdy ostrego słowa nie słyszał. Poezją zatrudnia się jedynie rankami, resztę dnia poświęca wyłącznie praktycznym zajęciom gospody. w najlepszem tego słowa znaczeniu. Dodajmy, iż nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby powodem rzekomej separacji królewskich małżonków być miała bezdzietność. W pierwszym roku pożycia, 1870-ym, król doczekał się potomka. którego stracił w trzy lata później.

× **Próby z olbrzymiem działem** w Schoeburyness odbyły się z wielkiem powodzeniem dnia 27-go b. m. Kolos wyrzucił jądro ważące 1,700 funtów. Kula przebiła dwie deski żelazne, trzy stopy średnicy mające, powleczone granitem i zaryła się sześć stóp w ziemię. Działo zapalone zostało za pomocą elektryczności.

× **Gladstone**, przyjmując na osobnej audjencji jednego z przywodców „armji zbawienia" wyraził mu swoje uznanie dla trudów i zasad tej sekty szaleńców. Jeżeli nie plotka, to — *curiosum*...

× **Słuchanie kazań przez telefon** wchodzi obecnie w modę w Londynie. *National Telephone Company* połączyło swoich abonentów z kilkoma świątyniami protestanckiemi i nowość ta wielkie wśród kół pobożnych znalazła uznanie. Czy nie zawiele dobrego?

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla wdowy po literacie Sk...

Bezimiennie kop. 30, Lili, Mania, Ryszardek, Edo i Iza rs. 1 i gulden, J. M. rs. 3.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Marjanna Szymańska sługa, składa jako karę, rs. 3 kop. 50.

Dla wdowy po urzędniku H. z Mostowej.

A. T. rs. 3.

— Za uczynioną obelgę koledze składam na instytut moralnie zaniedbanych dzieci rs. 3. *M. M.*

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Roguskich **Małecka**, wdowa po b. inspektorze szkół rządowych, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 31 sierpnia r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58. Pozostali w głębokim smutku córka i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 września, w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski, a następnie na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej w tymże kościele w dniu 3 września, w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające. —2975

† Ś. p. Anna z Kwiatkowskich **Elsner-Podobalska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 55, zmarła w dniu 29 b. m. Stroskany mąż, synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Barbary na Koszykach, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

—2960—

† Ś. p. Wiktorja z Eichlerów **Komarnicka**, żona obywatela miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 29 sierpnia r. b. oddała Bogu zacną swą duszę, przeżywszy lat 34. Pogrążeni w nieutulonym żalu pozostali mąż z synem, rodzice i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w sobotę, dnia 1 września, o godzinie **11-ej zrana**, odbyć się mające i następnie o godzinie **4-ej** po południu tegoż dnia na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Siennej nr 17, na cmentarz powązkowski. —2965—

† Żona i matka zmarłego w dniu 27 sierpnia r. b. w Petersburgu ś. p. Edwarda **Gorczyczewskiego**, urzędnika głównego Towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich, pogrążone w głębokim smutku zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 września, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2971—

† Ś. p. Adam **Bukowski**, obywatel ziemski, sędzia gminny, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 40, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 29 sierpnia r. b. Pozostała żona wraz z synami zapraszają krewnych, sąsiadów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 31 b. m., w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, z folwarku Buchnik do kościoła parafjalnego w Chotomowie, a w dniu następnym dnia 1 września, w sobotę, na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym, o godzinie **11-ej** zrana. —2972—

† Dnia 1 września, w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Idziego **Sikorskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, na które pozostała córka z mężem zaprasza krewnych i znajomych. —2933—

† W dniu 3-im września, w wigilję imienin ś. p. Rozalji **Piotrowskiej**, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe wnuczka i prawnuczki zapraszają familję i znajomych.

—2963—

Z Cesarstwa.

Petersburg 29-go lipca.—Stan zdrowia ministra wojny, jenerała Wannowskiego, poprawił się już tak dalece, że lekarze zaniechali wydawania biuletynów.

Petersburg 29-go sierpnia. — Dzienniki donoszą, że były minister spraw wewnętrznych, hr. Ignatiew, jest spodziewany w Petersburgu w końcu września. Z Petersburga hrabia ma podobno pojechać za granicę.

Petersburg 29-go sierpnia.—*Herold* przynosi wiadomość, iż głównodowodzący flotą na morzu Czarnem, wiceadmirał Pieszczurow, przedsięwziął przed niedawnym czasem rewizję wszystkich portów morza Czarnego. W tych dniach wiceadmirał ma przybyć do Petersburga dla złożenia ministrowi marynarki sprawozdania z rezultatów rewizji. Przyjazd p. Pieszczurowa do Petersburga ma podobno związek z projektem dalszego zwiększenia floty czarnomorskiej. Oprócz pewnej ilości mających się budować większych statków, ma także być zwiększoną liczba statków transportowych.

Petersburg 29-go sierpnia. — Wiedeński korespondent gazety *Nowoje wremja* w ostatnim swoim liście pisze co następuje o ustąpieniu hr. Potockiego z namiestnictwa galicyjskiego: „W tutejszych kołach politycznych zapatrują się na fakt usunięcia się hr. Potockiego z zajmowanego przezeń w Galicji stanowiska, jako na oznakę wojny między Austrją a Rossją. Hr. Alfred Potocki jest właścicielem ogromnych dóbr w Rossji i Galicji i naturalnie nie życzyłby sobie zaostrzać swojego stosunku do żadnego z tych dwóch państw, na wypadek gdyby między Austrją a Rosją istotnie miała wyniknąć wojna. Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać nadto ta okoliczność, że na mocy wydanego niedawno rozkazu austrjackiego ministerjum wojny począwszy od listopada r. b. żaden z oficerów pozostający w czynnej służbie ani z zaliczanych do rezerwy nie ma wydalać się po za granicę Austro-Węgier."

Petersburg 29-go sierpnia.—Księztwo bułgarskie znowu zamierza przystąpić do rewizji konstytucji. Pisząc o tem *Nowoje Wremja* robi słuszną zupełnie uwagę, że tak częste zmiany zasad i ustroju państwowego nie mogą działać dobrze na rozwój kraju, zwłaszcza też znajdującego się w tych warunkach co Bułgarja, która od niedawnego dopiero czasu odzyskała niezawisłość. „Nie należy też—mówi dalej *Nowoje Wremja*—zapominać i o wyjątkowem położeniu księztwa. Pomimo, że pokój od czasu ratyfikacji traktatu berlińskiego nie był naruszony, Bułgarja jednakże była teatrem najrozmaitszych dyplomatycznych intryg, co zmusza księztwo do pozostawania prawie w wojennym stanie. W takich okolicznościach zupełna jedność działania w rządzie staje się więcej niż pożądana, i jest konieczną nietylko dla pomyślniejszego zarządu wewnętrznego, ale nadto jest zasadniczym warunkiem jednomyślnej i wytrwałej obrony własnej przeciw zagranicznym wrogom. Nie dawać powodu do mięszania się obcym jestto prawie w połowie usunąć niebezpieczeństwo podobnej interwencji, jaka już nieraz zagrażała Bułgarji ze strony Austrji i prawdopodobnie będzie groziła jeszcze w przyszłości, dopóki półwysep bałkański nie będzie ostatecznie urządzony."

Petersburg 29-go sierpnia. — *Ajencja północna* donosi z Izmaiłu, że wiadomość podana przez gazety rumuńskie, jakoby w odnodze kilijskiej nad oczyszczeniem kanału miało pracować 3,000 żołnierzy, jest pozbawioną wszelkiej zasady, gdyż dotąd dopiero ukończono pomiary. Plan robót i anszlag zaledwie za kilka dni wysłane będą do Petersburga pod zatwierdzenie władzy.

Odessa 29-go sierpnia.—Rozgłośna sprawa o nadużycia na komorze w Taganrogu wkrótce już przyjdzie pod rozpoznanie sądu. Sądzoną ona będzie przez sąd okręgowy w Charkowie i tylko oskarżenie przeciw obwinionym wnosić będzie prokurator z Odessy.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Zagrzeb 29-go sierpnia.—Hrabia Pejaczewicz wystosował prośbę do cesarza, aby go niezwłocznie uwolnił od obowiązków, gdyż nie może podjąć się wykonania uchwał (jak wiadomo, hr. Pejaczewicz zgodził się pierwotnie na pełnienie funkcyj bana aż do zamianowania jego następcy; *przyp. red.*).

Zagrzeb 29 go sierpnia.—Wszyscy posłowie nadsyłają listowne przystąpienie swoje do znanych uchwał konferencji przewódzców stronnictwa narodowego. Na dzisiejszej konferencji pojawili się przedstawiciele opozycji Vojnovicz, Folnegowicz i Arnold. Pierwszy oświadczył, iż stronnictwo jego łączy się z uchwałami większości sejmowej w sprawie herbów i napisów. Folnegowicz przyznaje, iż frakcja jego szerzy wśród ludu chorwackiego idee rewolucyjne, zarazem jednak przestrzega go przed naruszaniem cudzej własności. Uważa on wypadki w Zagórzu za słabą zapowiedź tego co przyjdzie. Za wszystko złe czyni odpowiedzialnym zbytnią uległość partji narodowej dla węgrów. Jutro odbędzie się w sprawie herbowej posiedzenie rady miejskiej, która zamyśla podobno podać się zbiorowo do dymisji.

Kissingen 30-go sierpnia.—Książę Bismark z małżonką i synem hr. Herbertem opuścił wczoraj o godzinie 8¾ Kissingen i udał się do Gasteinu.

Paryż 29-go sierpnia.—Poseł hiszpański książę Fernan Nunez miał wczoraj posłuchanie u pana Ferry w sprawie stosunku Francji do Hiszpanji. Twierdzą, że od wyników tej rozmowy zależeć będzie zniesienie stanu oblężenia w Hiszpanji.

Paryż 29-go sierpnia.—Zorilla opuścił Francję i znajduje się obecnie w Szwajcarji.

Madryt 29-go sierpnia. — Decyzja królewska w sprawie przesilenia ministerjalnego nastąpi dopiero po powrocie króla z La Coruna w dniu 7-ym września, lub może nawet po powrocie z Niemiec.

Londyn 29-go sierpnia.—Biuro Reutera donosi z Szanghai, iż rząd chiński ponownie wysłał 2,000 ludzi do Kantonu (nad granicę Tonkinu). Przygotowywa się także wysyłka w tamtą stronę torpedów i znacznych zapasów amunicji.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Zaburzenia antisemickie na Węgrzech.

Budapeszt 31-go sierpnia.

Nemzet upewnia na podstawie urzędowych informacyi, że ruch antiżydowski ukartowanym był już od kilku tygodni. Przewódcy miejscowi w komitatach Tapolcza i Zala są w ciągłej komunikacji z przewódcami antisemityzmu w Niemczech. Niemieckie broszury i pisemka ulotne, podżegające do wypędzenia żydów, rozrzucają tutaj masami. Agitacja sięga klas inteligentnych. Władze wypełniają ospale rozkazy rządu peszteńskiego, pośrednio przyczyniając się w ten sposób do szerzenia rozruchów, na czele których stają zamożni gospodarze włościańscy, używający poważania w okolicy, tudzież nauczyciele ludowi. Ruch objął już komitaty preszburski, oedenburski i eisenburski. Wicežupan komitatu zalańskiego, Svasticz, rozesłał okólnik do wszystkich notarjuszów (jestto organ władzy gminnej na Węgrzech; *przyp. red.*), grożący im niezwłoczną dymisją, jeżeli nie rozwiną największej energji. W Saarhida lud uzbrojony w siekiery rzucił się na przekupnia żydowskiego, Leopolda Sterna, wyciągnął starca z domu na ulicę, siekierami rozpłatał mu głowę i pozostawił umierającego w kałuży krwi na ulicy. Dopiero nad ranem dano mu ratunek lekarski; pomimo tego starzec wyzionął ducha. Cały komitat zalański podobny jest do pobojowiska, po którem przeszła horda zbójecka. W Zala-Loewoe, gdzie splądrowano mienie całej ludności żydowskiej, tłum uzbrojony w czterdzieści strzelb zagroził pandurom śmiercią, poczem ci pochowali się coprędzej w rowach. Takie sceny powtarzają się wszędzie. Nadżupan komitatu zalańskiego, Glavina, mianowany został królewskim komisarzem nadzwyczajnym z rozległemi pełnomocnictwami. Urzędownie skonstatowano, że w Egerszeg w sobotniej walce ludu z wojskiem ranionych zostało 40 osób, z tych 8—10 ciężko. Co nocy szerzą się pożary domów żydowskich, tudzież folwarków, zaopatrzonych w zapasy zboża. W Szepetk spalono 48 domów żydowskich, w Bezered 36. W Szent Jakub po splądrowaniu własności żydowskiej zamordowano sędziego miejscowego. W Szent Peter podpalono dom żyda Müllera, poczem rzucono go w płomienie, w których spłonął. W kilku miejscowościach żydzi bronili się strzelając. Bandy unoszą z sobą zabitych, pastwiąc się nad trupami żydów.

Zagrzeb 31-go sierpnia.

Tutejsza urzędowa *Gazeta zagrzebska* przyznaje, iż położenie tak się powikłało, że w pokojowej drodze trudności nie dadzą się usunąć. Zawiele Chorwacja krzywd i upokorzeń doznała od Węgier. Przywrócenie napisów węgierskich jest wprost niemożliwem. Hr. Pejaczewicz twierdzi, że krok taki byłby niekonstytucyjnym, a lud zdecydowany jest na wszystkie ostateczności, byle tylko nie dopuście do zawieszenia zdartych herbów i napisów. Rząd powinien zaniechać tego kroku, jeżeli nie chce prowokować rewolucji.

Londyn 31-go sierpnia.

Z Batawji telegrafują, że na wyspie Krakatoa powstało szesnaście nowych wulkanów, na Songspaa pięć. Miasto Bantam zasypane popiołem. Mieszkańcy opuścili zagrożone miejscowości. W Tanara wydobyto dotąd 700 trupów, w Kramat 300, w Seraing 40.

Londyn 31-go sierpnia.

Na przedmieściu tutejszem Camdentown wybuchła febra epidemiczna. Dotąd wydarzyło się pięćdziesiąt wypadków tejże.

Petersburg 31-go sierpnia.

Nowoje wremja donosi, że komisja obradująca nad kwestją żydowską stara się o przedsięwzięcie powszechnego spisu ludności żydowskiej w Rosji.

Odessa 31-go sierpnia.

Wczoraj otwarty został zjazd przyrodników. Prezesem zjazdu wybrany prof. Miecznikow, towarzyszami prezesa prof. Butlerow, Kowalewski i Sklifasowski.

GIEŁDA.

Dnia 31-go sierpnia roku 1883-go.

Słaba była działalność giełdy dzisiejszej. Robiono bardzo niewiele, choć dzień piątkowy zwykle jest dla tranzakcyj przyjaznym.

Powodem wstrzemięźliwości tej była głównie niepewność, której depesze z zebrań przedgiełdowych

nie rozproszyły, przynosząc cyfrę 201.50—bez zmiany—jako kurs, który dziś płacić obiecywano. Inne doniesienia mówiły wprawdzie, iż kurs 201.50 uważać należy dziś tylko za żądany—i zapowiadały obniżkę rubli o nowe 25 fenigów.

W tej niepewności giełda warszawska zachowywała się wyczekująco, dopełniając tylko tranzakcyj koniecznych i nie zapuszczając się w większe interesy.

W każdym jednak razie przy niewielkiem zaofiarowaniu podniesiono cokolwiek kursa walut obcych, które, jak wczoraj zauważyliśmy, nie doszły właściwej wysokości w porównaniu z wskazówkami berlińskiemi.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.80—o 2½ kop. drożej. Płacono 49.72½, również o 2½ kop. wyżej kursu końcowego. Tychże samych rozmiarów podwyżka widnieje przy wekslach krótkoterminowych, które sprzedawano po 49.62½ i 49.65 przy żądaniu 49.70.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowemi obracano po 49.67½—5—7½ kop. drożej niż wczoraj, krótkoterminowemi zaś także nieco drożej po 49.55 za 100 m.

Na **Londyn** żądano za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych 10.09, płacono 10.07 — bez zmiany, przy bardzo małym obrocie.

Na **Paryż** nie zmieniono wprawdzie żądań 40.20, płacono jednak 2½ kop. wyżej niż wczoraj, zaczynając od 40.12½ do 40.15 za 100 fr.

Za 100 fl. na **Wiedeń** w krótkim terminie 85.15—o 5 kop. drożej żądano. Płacono o tyleż drożej 84.85 do 84.90.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne taniej, 89 za większe, 88.70 tylko za mniejsze żądano. Za te ostatnie płacono też zaledwie 88.50. Pożyczka oddawana po 91,85, przy żądaniu 92.25—bez zmiany. Premjowe bez ruchu.

Listy zastawne niemieckie w serji I cokolwiek wyżej notowane: lit. A 100.40, B — 100.30, małe 100. Płacono za A 100.20, za B 100.15, za małe 99.80 i 99.85. Serja II lit. A 100, B i małe 99.80 w żądaniu. Płacono za nie 99.60. Serji III zwykle dosyć obficie na rynku papierów publicznych się ukazującej dziś wcale nie dotykano.

Listy miejskie bez zmiany 96.25, 93.90, 93.50 i 93 wedle serji w żądaniu. Płacono za serję III-cią 93.35.

Łódzkie wróciły do cyfr dawniejszych, wczoraj nieco obniżonych. Notowano je w żądaniu 86, 85.75 i 85,25.

Akcjami wcale żadnych nie robiono tranzakcyj.

Godzina 12½. Usposobienie zwyżkowe utrzymuje się. Weksle długoterminowe 49.75 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 31-go sierpnia 1883-go roku.

Dowozy zboża dziś bardzo szczupłe, a nawet znacznie mniejsze niż zwykle w dni piątkowe.

Dostawiono tylko 400 korcy pszenicy, żyta zaś jeszcze mniej, gdyż zaledwie 200 korcy.

Przy tak skromnej dostawie usposobienie musiało być mocne i ceny nietylko że się utrzymały, ale nawet nieco podnieść się zdołały.

Młynarze, którzy w ostatnich dniach wcale prawie nie kupowali, zmuszeni byli za żyto szczególniej płacić ceny bardzo wysokie w stosunku do dobroci ofiarowanego zboża, które w istocie nie jest w zbyt dobrym gatunku.

Za pszenicę więc wyborową płacono 9 rs. 60 do 10 rs. za korzec. Średnia 9 rs. 30 do 9 rs. 50, wadliwa od 8 rs. 50 kop. za korzec.

Żyto bardzo dobrze—6 rs. 60 do 6 rs. 90 kop., średnie 6 rs. 30, wadliwe 6 rs. do 6 rs. 15 kop. płacono.

Owsa również tylko 200 korcy na targu było i to nie zbyt dobrego i wilgotnego. Ceny z tego powodu są dosyć stosunkowo nizkie, płacono 3 rs. do 3 rs. 30 kop. za korzec.

Siana i słomy dowóz dosyć obfity. Ceny siana obniżyły się cokolwiek—choć gatunek wcale nie osobliwy.

Płacono za pud siana 25 do 40 kop., za pud słomy 20 do 25.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Mięso wołowe na targach warszawskich staniało cokolwiek. Jakkolwiek za polędwicę jeszcze 22½ kop. za funt płacić trzeba, to jednak mięso na pieczeń t. z. „zrazówka" płaci się 15 kop., mięso zaś z innych części 13 do 14 kop. funt.

Cielęcina przy ciągłem zmniejszaniu się ilości znajdującej się na targach zdrożała. W ćwierci 16½ kop., z innych części 15 kop. za funt.

Baraniny jest bardzo wiele. W ćwierci funt kosztuje 14, z innych części 12 kop.

Wieprzowina bez zmiany. Od szynki 16½ kop. za funt, schab 18 kop. Słonina świeża 20 kop. Kiełbasa świeża w jatkach 25 kop. funt.

Prosię średnie 75 kop.

Drób trzyma się w cenie. Kurczęta duże po 40 kop. sztuka sprzedają. Pulardy młode małe po 55 kop., kaczki żywe po 50 kop., bite tłuste 60 kop., gęsi bite również tłuste, zdatne do upieku 1 rs. 20 kop. sztuka.

Ze zwierzyny ukazały się na targach zające, ale jest ich jeszcze mało. Kupują je po 1 rs. 35 kop. sztuka dosyć chętnie.

Ryby w niewielkiej ilości i bardzo drogie. Żywe płacić trzeba po 45 kop. za funt szczupaka, 40 kop. karasie, 35 węgorze. Ryby śnięte 20 kop. Suma funt 30 kop.

Raki w wielkiej obfitości 40 k. do 1 rs. 20 kop. kopa, stosownie do wielkości.

Nabiał tani. Śmietana bardzo dobra od 25 do 27½ kop. kwarta.

Masło u kolonistów od 35 do 45 kop. za funt.

Ogrodowizny i jarzyny bardzo obficie dostawiane, są też tanie bardzo: ziemniaków garniec 9 kop., kalafior 5 kop., rzodkiewki 1 kop. wiązka, pomidory po 2 kop. sztuka, ogórków kopa 15 kop., korniszonów koszyczek 20 kop.

Grzybów bardzo mało i drogie. Blacik zaledwie na 4 osoby wystarczający kosztuje 20 kop.

Owoce natomiast tanie i jest ich bardzo wiele. Gruszki i jabłka drobne za bezcen oddają. Gruszki lepszych gatunków na targach do 6 kop. za sztukę. Jabłka od 1 do 5 kop. Śliwki piękne 25 kop. funt. Arbuzy po 20 do 30 kop. sztuka tak, że funt wypada po 3 kop. Melon dosyć duży dostać można za 60 kop.

Mąka w porównaniu z tygodniem minionym zdrożała znacznie, bo o ½ kop. na funcie. Jest to powodem drożyzny chleba i jest obawa, że takowy jeszcze zdrożeje.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu skórami.

Skóry w tygodniu minionym nie cieszyły się wielkim popytem ani też nie zdołały osiągnąć podwyżki cen już od dwóch tygodni ku zniżce dążących.

Powody tego spadku wyłuszczyliśmy już w ostatniem naszem sprawozdaniu. Zniżka cen skór wyrobionych nietylko u nas ale za granicą i w Cesarstwie ucisk ten wywiera.

Ceny saków obniżyły się znowu o 30 do 40 kopiejek na pudzie.

Przy kupnie na sztuki płacono za skóry z wołów krajowych i t. z. poleszuków 6 i pół do 8 rs., z wołów ukraińskich 14 do 18 rs. za sztukę.

Na wagę płacono jak w tygodniu zeszłym, za skóry lekkie 60—65 funtowe 14¼ do 13½ kop. za funt. Skóry cięższe 65—70 funtowe 14¾—25 kop. za funt itd.

Skóry oczyszczone bez rogów o ¾ kop. na funcie drożej.

Skórki cielęce—rozumie się tylko prowincjonalne również w obniżce. Rs. 24 kop. 50 żądają za pud. *J. Wł.*

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Syn Giboyera". Jutro: „Hrabina". — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Nocleg w Faulhorn" (po raz pierwszy) i „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Dnia 12 (24) Sierpnia 1883 r.
W IMIENIU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Sąd Handlowy w Warszawie, Wydział Upadłości, na posiedzeniu publicznem w następującym komplecie:
Prezydujący Członek Sądu **J. F. Cholewicki.**
Członkowie Sądu **L. J. Zelt. J. J. Frejder.**
Pomocnik Sekretarza **Piasecki.**

Wysłuchawszy prożbę Sędziego Komisarza upadłości Gabryela Szydełki, Członka Sądu M. Glücksberga, wniesioną dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1883 roku, o naznaczenie ostatecznego terminu do sprawdzenia przez wierzycieli massy Gabryela Szydełki i zważywszy: 1) że nikt z wezwanych wiadomych wierzycieli massy Gabryela Szydełki, na termin oznaczony Art. 502 Kod. Han., dla sprawdzenia swych pretensyj nie stawił się; 2) że w skutek tego wiadomym, a nie stawającym, jak również wszystkim niewiadomym wierzycielom, z mocy Art. 511 Kod. Handl. należy naznaczyć nowy termin do sprawdzenia.— Z tych powodów Sąd Handlowy w Warszawie postanawia naznaczyć wierzycielom: Danielowi Friedmanowi, Matysowi Abramsohnowi, Samsonowi Gelbfiszowi i Rubinowi Rejnbergowi, a także wszystkim niewiadomym wierzycielom massy Gabryela Szydełki nowy miesięczny termin dla sprawdzenia swych pretensyj do massy.

Oryginał podpisany przez obecnych.
Zgodnie z oryginałem.
P. Sekretarza (podpisano) **Holtz.**

№ 3072 Niniejsza kopja na podstawie Art. 715 U. P. S. wydana z akt Sądu Handlowego upadłości Gabryela Szydełki Syndykowi A. P. Czajkowskiemu.

Warszawa dnia 13 (25) Sierpnia 1883 r.
Prezes (podpisano) **Chochriakow.**
(M. P.) P. Sekretarza (podpisano) **Holtz.**

Dla dogodności pp. wierzycieli ogłasza się, iż stanowcze termina naznaczone zostały na dzień 13 (25) i 16 (28) Września r. b. o godzinie 11 z rana, w których to dniach zechcą pp. wierzyciele stawić się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej № 7.

Warszawa dnia 17 (29) Sierpnia 1883 r.
Jan Czaikowski, Adwokat Przysięgły.
Długa № 12. 2352R

ADMINISTRACJA
Gospodarstwa Mlecznego, Hodowli Drobiu
i sprzedaży komisowej
Produktów spożywczych,
Warszawa, KOSZYKI Nr 1.

Wszelkie produkta spożywcze w oddzielnych cennikach szczegółowo wykazane, sprzedają się po cenach najniższych, poręczając tak za dobroć towaru, jak i za akuratną dostawę do domów przez ludzi specjalnie w tym celu utrzymywanych i zaopatrzonych w znaki firmowe i numera. Kantor otwarty od godz. 10 rano do 2 oprócz świąt i niedziel. 3482

Dwa Wynalazki,

z których jeden przedstawia pewny zbyt na wszystkich rynkach Europy, sprzedać chce młody człowiek, który w tym celu jedzie z Moskwy do Paryża. Potrzebuje on też na pewien czas nie dużej stancji w Warszawie, przy rodzinie ruskiej albo polskiej. — Ulica Nowo-Senatorska № 5, hotel Litewski, mieszkania № 18. 3478

Trzech zdolnych
ŚLUSARZY,

z tych jeden umiejący robić z ognia (kuć) potrzeba zaraz do zakładu wyrobów ślusarskich i mechanicznych w Żyrardowie. 3484

W Pralni Wiedeńskiej

przeniesionej na Mylną № 1a, z kantorami: na Szpitalnej № 1, Nowy-Świat № 19; jest do sprzedania mało używany **KOCIOŁ i PRZEFORSZTOWANIE sklepowe,** oraz **2 toki.** 3483

Moskiewskie Specjalne
SKŁADY HERBATY
W WARSZAWIE,
1-szy przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40.
2-gi przy ulicy Miodowej Nr 1,
oraz pomocnicze **3-ci przy ulicy Elektoralnej Nr 30; 4-ty w LUBLINIE na Krakowskiem-Przedmieściu; oraz w ŁODZI przy ulicy Piotrkowskiej,**
FIRMY
PIOTRA ORŁOWA.
Dostawcy Dworów: NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i J. C. W. W. Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza,
OTRZYMAŁY DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ,
nowe tego-rocznego wiosennego zbioru herbaty Kijachtyńskie.

Jakkolwiek w ogóle ostatnie zbiory są bardzo pod każdym względem zadawalniające, jednakże szczególnie odznaczają się gatunki № 3 po **1.60**, № 4 po **1.80**, № 5 po **2 rs., a przedewszystkiem № 6, „Czyn-Kin-Kułong,“ po rs. 2 k. 20 za ℔,** jako odznaczający się niezmiernie wybornym smakiem i przyjemnym aromatem. Sprzedaż herbaty firmy **PIOTRA ORŁOWA**, odbywa się także we wszystkich znaczniejszych handlach w Warszawie i na prowincji. 2350R

Zaraz do wynajęcia:

1. **Apartament w pałacu hr. Krasińskich,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2 piętrze, świeżo wytapetowany, złożony z dużego salonu o 3 oknach, 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, urządzony ze wszelkiemi wygodami.—W razie żądania, można do tegoż apartamentu jeszcze kilka pokoi odnająć.

2. **Mieszkanie przy placu Zielonym № 8,** (gdzie fotografja Konrada), na 2 piętrze, złożone z 9 pokoi, z 2 kuchniami, piwnicami i komórkami, oraz innemi wygodami. Mieszkanie to może być podzielone na 2 lokale z oddzielnemi wejściami.

3. **Mieszkanie przy ulicy Królewskiej № 25,** wprost Ogrodu Saskiego, na 2 piętrze, złożone z 6 pokoi z kuchnią, piwnicą, komórką i górą wspólną. Powyższe lokale obejrzeć można na miejscu w każdym czasie, co do warunkow zaś wynajęcia należy się zgłosić do Kancelarji Konsulatu w pałacu hr. Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście № 5, w lewym pawilonie. Tamże jest do zbycia **Biuro masiv machoniowe,** (antyk), mogące być użytem również na kredens. 3474

Zawiadomienie.
NOWO-OTWARTY ZOSTAŁ
Pierwszy Moskiewski Magazyn hurtowo-detaliczny
znanej firmy Domu Handlowego
Sergjusza Wasiljewicza Perłowa,
w Warszawie, Nowy-Świat 25 i poleca wyborowe gatunki **herbaty chińskiej**

CZARNA.	funt	KWIATOWA.	funt
Półtoraczna najlepsza famil.	rs. 1 k. 40.	Półtoraczna kwiatowa	rs. 2 k. —.
Półtoraczna czerwonawa	„ 1 „ 60.	Półtoraczna kwadratrwa	„ 2 „ 50.
Półtoraczna czerwonawa najlep.	„ 1 „ 80.	Półtoraczna familijna	„ 3 „ —.
Półtoraczna familijna Chunmy	„ 2 „ —.	Półtoraczna familijna przednia	„ 3 „ 50.
Czarna przednia	„ 2 „ 20.	Kwiatowa Lansin	„ 4 „ —.
Czarna Lansin	„ 2 „ 50.	Kwiatowa Lansin najlepsza	„ 4 „ 50.
Zielona	rs. 4 i „ 6 „ —.	Kwiatowa Lansin przednia	„ 5 „ —.
		Żółta	rs. 5 i „ 8 „ —.

Herbata rozmaitej wagi w bańkach na różne ceny, oraz zapakowana w cybiki wagi netto 1 funt również na rozmaite ceny.—**Przesyłkę** herbaty pocztą do wszystkich miast Cesarstwa i Królestwa, Magazyn przyjmuje na własny rachunek. 2351R

ZBOŻA DO SIEWU.
Pszenicę: Sandomierkę, Kostromkę i Victorja.
Żyto: Proboszczowskie, Zeelandzkie, Corrensa, Trzcinowe, Samborskie itd., tak krajowe, jak i zagraniczne, jak również
Marchew olbrzymią, ulepszoną, pastewną, polecają:
Dom Rolniczy Handlowo-Komisowy
H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera,
Senatorska № 28, plac Resursy Kupieckiej. 2335R

Są do nabycia w znaczniejszych księgarniach
WYPISY POLSKIE
ułożone przez **Antoniego Bądzkiewicza.**
Część niższa, k. 70, w oprawie k. 80. 3369

Majątek Ziemski

w Kieleckiem, położony przy szosie, blizko kolei, obejmujący włók 26, z lasem, łąkami, ogrodami, zbiorami tegorocznemi i inwentarzami wszelkiemi do sprzedania każdego czasu za nizką cenę, z pozostawieniem kilku tysięcy rubli na gruncie.—Informacja szczegółowa w kantorze V. Kroll w Warszawie, ul. Królewska № 3, mieszkania 16. 3431

Powóz

bardzo mało używany do sprzedania z powodu wyjazdu.—Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej № 18, mieszkania 3, od godziny 1—5 po południu. 3485

Podaje się do wiadomości,

iż weksel wystawiony dnia 5 Sierpnia 1883 roku in blanco, na imię Breindli Hoppenfeld, na sumę rs. 1,000, jest nie ważny z powodu nie otrzymania waluty.
3486 **Izaak Elbinger.**

Marja Kirchner

Przełożona Pensji Wyższej, przyjmuje uczennice na edukację prywatną z zapewnieniem najtroskliwszej opieki i korzyści w naukach. Chodzące do szkół rządowych, znajdą pomieszczenie, przygotowanie i konwersację w obcych językach.
Mazowiecka Nr 1, mieszk. 9. 3459

Objaśnienie.

Z powodu wielu osób zgłaszających się po **Winogrona Badeńskie kuracyjne,** niniejszem mamy honor donieść, że takowych nie było i nie ma jeszcze, bo są niedojrzałe.

Najwcześniej mogą być w pierwszych dniach Września, około 8-go, a jako zdatne na kurację, zupełnie słodkie, około dnia 15-go. 2345r

Bracia Wróbel.

LÓD

po k. 6 za pud na miejscu w większych partjach. Smolna 1. 2347

Jest do sprzedania dla amatora



Klacz-rysak

5 lat mająca z atestatem pierwszorzędnej stadniny w Cesarstwie. Obejrzeć można u komenderującego szwadronem dragonów w Czerniakowie, za Mokotowem. 3417

Szkoła Realna
4-ro klasowa
wraz z Pensjonatem
Hermana Benniego,
Jerozolimska 23B.

Zapis i egzaminy wstępne trwać będą od dnia 20 do 31 Sierpnia, w godzinach od 10—3. Początek lekcyj d. 1 Września. 2187

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 12545

Wdowa po obywatelu ziemskim przyjmuje na stancją panienki uczęszczające do zakładów naukowych i instytutu muzycznego; zapewnia troskliwą opiekę i konwersacją francuzką. Ulica Wielka № 13, mieszk. 34. 12924

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczni do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. C. 12833

Pomieszczenie dla panienek chodzących do gimnazjum i Instytutu muzycznego. Ul. Senatorska 18, szkoła. 13092

Potrzebna jest francuzka doskonale posiadająca języki francuzki i niemiecki, i muzykę na demi-place. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej № 4b, mieszk. 1. 13006

Stancja dla uczni z upoważnienia Władzy szkolnej, posiada pokój dla jednego ucznia; trzeci dom od Kopernika, ulica Oboźna № 1, a mieszkania 6. 13126

Szwajcarka z piękną wymową francuzka, z trzechletniem świadectwem, biegła w krawieczyźnie i szyciu na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole.

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów. **J. Tisserant. Śliska № 10.** 13176

Z upoważnienia Władzy stancja dla uczni, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28, bez litery, mieszk. 11, wiadomość od 11—3. 13184

Żądane są dwie nauczycielki: jedna dla panienki 15-letniej, posiadająca język francuzki, niemiecki, nauki klasyczne i muzykę; druga zaś dla początkujących dzieci na prowincję. Wiadomość na Pradze, ulica Brukowa № 390, mieszk. № 7. 13191

Student uniwersytetu udziela korepetycji w zakresie gimnazjalnym oraz lekcji języka polskiego. Oferty pod lit. A. D. do księgarni St. Giejsztora, Aleksandrja № 2. 13155

Lekcje muzyki na fortepianie udziela żona urzędnika posiadająca patent instytutu muzycznego warszawskiego. Nowolipie № 15, **mieszk. 11.** 13150

Osoba posiadająca patent instytntu muzycznego i chlubne świadectwa poszukuje lekcji. Wiadomość ulica Świętojerska № 4, 1-sze piętro. 13166

Utrzymująca żeńską szkołę przy ulicy Wilczej № 8, Krajewska, zawiadamia, że zapis uczennic trwa jeszcze, a lekcje rozpoczynają się 3-go Września. 13117

Nauczycielka polka udziela lekcje, oraz przygotowuje do gimnazjum i na pensje, także udziela lekcyj i korepetycyj. Wspólna № 7a, mieszkania 13. 13120

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy szkolnej. Korepetycje i fortepian w miejscu. Zielna № 7A, mieszkania 7. 13017

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żurawia № 25, m. 15. 13148

Pomieszczenie przy familji dla 2-ch panienek przyzwoitych, w każdym czasie.— Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 13129

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 3B, m. № 7.

Pomieszczenie dla kilku panienek uczęszczających do zakładów naukowych prywatnych. Zapewnia się troskliwa opieka, pomoc w naukach i poprawna konwersacja w językach: francuzkim, niemieckim i angielskim. Wiadomość na pensji p. Izabelli Smolikowskiej, Marszałkowska № 40, lub na Marszałkowskiej 62, 1-sze piętro. 13144

Student wydziału matematycznego poszukuje kondycji lub korepetycyj z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ulica Chmielna № domu 13, mieszkania 9. 12911

Nauczycielka posiadająca języki i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych, oraz prowadzi sama metodą poglądową. Wspólna 21, mieszkania 19. 12619

Z upoważnienia władzy wyższej, przyjmuje się na stancję panienki uczęszczające do zakładów naukowych. Na miejscu muzyka, korepetycja, konwersacja i nauka języków, na żądanie nauka koronek. Wspólna № 21, mieszk. 19. 13080

Student uniwersytetu posiadający języki: francuzki, angielski, niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty uprasza się nadsyłać na Bednarską № 15, m. 28. 12976

Udzielam lekcje muzyki na fortepianie u siebie jakoteż na mieście, za umiarkowaną cenę. Świętokrzyzka № 23, mieszk. 9. 12850

Paryżanka z dobremi rekomendacjami życzy sobie udzielać dzieciom konwersacji godzinę dziennie za obiad. Wiadomość: ulica Widok № 19, mieszkania 10. 13069

Rosjanka udziela lekcje klasycznych przedmiotów i muzyki. Ul. Krucza № 4, m. 23.

Nauczyciel szkoły rządowej męzkiej przy ulicy Freta № 44, zawiadamia, że zapis uczniów rozpoczyna 2 (14) b. m., tamże może być udzielaną korepetycja od 1-ej aż do 7-mej klasy, oraz może być udzielaną lekcja na fortepianie. 12759

Uczeń Szkoły Handlowej poszukuje korepetycyj w zakresie gimnazjum realnego lub niższych klas filologicznego. Adres kiosk Senatorska, róg Koziej. 1782

Dla chłopczyków przygotowanie do klas. Mogą być także stale pomieszczeni. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 13269

Wdowa przyjmuje uczennice na stancję z zapewnieniem troskliwej opieki, lub też osobę starszą z całodziennem utrzymaniem. Leszno № 60. 13203

Potrzebną jest bona francuzka lub szwajcarka, posiadająca język niemiecki, do ośmioletniego chłopczyka. Róg Chłodnej i Żelaznej № 28 do inspektora 2-go progimnazjum. 13298

Nauczycielka rodowita niemka z patentem i wyższą muzyką, która przez długi czas uczyła na pensjach, życzy sobie lekcji prywatnych lub również w pensjonatach. Zgoda № 1 (bez litery), mieszk. 16. 13304

Nauczycielka upoważniona od rządu, życzy sobie udzielać na godziny, lekcje języków: ruskiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego oraz innych nauk klasycznych. Wiadomość przy ulicy Żórawiej № 1, 1-sze piętro, mieszk. 5. 13289

Student uniwersytetu posiadający patenty z filologicznego i realnego gimnazjum udziela korepetycje i lekcje matematyki i języków starożytnych, przygotowuje do wstąpienia w środku roku do szkół. Swoje adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. N. 13264

Potrzebną jest bona do Rosji w średnim wieku, posiadająca języki ruski, francuzki, niemiecki. Wiadomość ulica Gęsia № 3, mieszk. 25. 13324

Nauczycielka francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną. Nowy-Świat 39, mieszk. 31. 13311

Nauczycielka z patentem wyższym, udziela lekcje z konwersacją języka francuzkiego i ruskiego, oraz muzyki. Ulica Warecka № 6, mieszkania № 19. 13317

Nauczycielka z patentem życzy sobie miejsca do 2 lub 3 panienek na wieś lub w Warszawie, z muzyką średnią. Adres hotel Polski № 101. 13297

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość Świętokrzyzka № 25, mieszk. 17. Zastać można od 12 do 2. 13274

Nauczycielka udzielająca lekcje na fortepianie i język francuzki, życzy objąć miejsce stałe, lub demi-place. — Tamże jest do sprzedania fortepian i wiadomość o lekcjach muzyki. Złota 13, mieszk. 14. 12817

Stancja dla uczniów w blizkości gimnazjów: 1, 3, 4 i 6, oraz trzech szkół prywatnych. Pomoc naukowa, języki nowożytne, fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Aleja Jerozolimska № 18a, mieszkania № 8. A. Bassak. 1609

Uczeń klasy VIII udziela lekcyj lub korepetycyj i przysposabia do gimnazjów uczni klas niższych. Adres: kantor Kurjera Lubicz.

Przyjmuje się na mieszkanie uczni ze szkół prywatnych, z rodzicielską opieką. Wiadomość Złota № 23, mieszk. 5. 13288

Student-medalista, poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. W. 13303

Uczeń klasy VI filolog, poszukuje korepetycyj za życie, lub za wynagrodzenie pieniężne. Oferty pod lit. A. C., w kantorze Kurjera Warsz. 1802

Uczeń V klasy pragnie przyjąć korepetycje. Nowy-Świat 56, mieszk. 11. 13332

Potrzebny jest francuz lub francuzka, udzielający lekcje początków na godziny.— Ulica Erywańska № 10, mieszk. 19. 13336

Proszę o adresy gdzieby się można egzercytować na dobrym fortepianie codzień 2 godziny. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 13305

Francuzka młoda, moralna, szuka miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 13284

Niemka rodowita, muzykalna, poszukuje umieszczenia jako bona. Adres: A. S. S. Poznań, poste-restante. 1806

Posady i prace.

Osoba młoda poszukuje miejsca do towarzystwa, zarazem zastąpić może gospodynię domu, w Warszawie lub na wsi. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. R. M. 13301

Panny potrzebne są, do krawieczczyzny. Ulica Gęsia № 10/2287a. 13318

Panny potrzebne są, mające jakiekolwiek początki szycia i na maszynie, do krawiec. męz. Browarna № 1. m. 57.— Wiśniewski.

Panna umiejąca szyć na maszynie i obeznana z robotami tapicerskiemi, potrzebną jest zaraz do zakładu tapicerskiego, przy ulicy Nowy-Świat № 52. Zgłaszać się od godz. 12 do 2 po południu. 13287

Potrzebne są panny zdolne do staników, do spódnic, do upinania i podręczne, Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 93, 1-e piętro, w Magazynie. 13275

Potrzebne są panny uzdolnione do roboty pudełek, zaraz płatne i panienki do nauki. Wiadomość w zakładzie introligatorskim Nowy-Świat № 49, drugie piętro, dom p. Schlagera. 13307

Potrzebne są zaraz uzdolnione maszynistki, do bielizny. Mostowa 14, mieszk. 19, w tej sieni gdzie felczer, 2-e piętro. 13323

Panna zdatna potrzebna zaraz, do krawieczczyzny damskiej. Ulica Smolna № 1A, stróż wskaże. 13328

Współudziału czynnego w jakim interesie, lub posady z kaucją, poszukuje mężczyzna inteligentny, posiadający kilkanaście tysięcy rubli. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. J. 40. 13339

Panny podręczne potrzebne są zaraz, do krawieczczyzny damskiej. Wiadomość: Leszno № 18, w drugiej bramie, 2-gie piętro, mieszkania 28. 13334

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość Nowy-Świat № 31, mieszkania № 1,

Przybyła panna z prowincji, z powodu podupadłych rodziców życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu domu, jest zdolna do robót, szycia bielizny, sukien i haftu. Wiadomość można powziąć u rządcy domu, ulica Krochmalna № 29/1007B. 13293

Kucharz uzdolniony w swoim fachu, ze świadectwami, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość Nowogrodzka № 18, u p. Dobruszyckiego. 13271

Człowiek młody, znający dokładnie gospodarstwo wiejskie, z kaucją stosowną do zajęcia, poszukuje posady. Wiadomość ulica Nowolipki № 56. 13272

Potrzebni są na wieś oficjaliści ekonom i leśniczy, obydwaj z dobremi świadectwami. Zgłosić się do rządcy, ulica Wielka № 13. 13277

Panny zupełnie uzdatnione i do nauki potrzebne są do krawieczczyzny damskiej. Ulica Nowy-Świat № 23, mieszk. 14. 13276

Ogrodnik artystyczny, kawaler, poszukuje miejsca. Adres: A. S. S. Poznań, poste restante. 1807

Mężczyzna w sile wieku, posiadający języki: polski i rosyjski, biegły w korespondencji i rachunkowości, obeznany z tokiem spraw fabrycznych, zwłaszcza żelaznych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty uprasza się składać pod lit. D. T. 1803

Kupno i sprzedaż.

Fortepian Kralla i Seidlera, czarny, 7½ okt., koncertowy, budowy systemu amerykańskiego, do sprzedania, przy kupnie przyjąć mogę z dopłatą fortepian stary, używany. Miodowa 5, wejście przy kościele, od godziny 10-ej do 4-ej. — Kochański. 13158

Dwa bilety damskie z Brześcia do Moskwy sprzedaję za pół ceny. Wiejska 14, m. 5.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 13127

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15. 13028

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 12899

Meble do sprzedania z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo. Twarda № 6, w pałacyku na lewo w podwórzu przy ogródku, lokalu 41. 13217

Garnitur mebli używanych w dobrym stanie za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Wspólna 10, mieszk. 6, stróż wskaże. 13302

Maszyna szewcka jest do sprzedania, w dobrym stanie, za cenę rs. 30. Wiadomość: Leszno № 70, u P. Marcinkowskiego. 13327

Łóżek mahoniowych para, zupełnie świeżego fasonu i bardzo pięknej roboty do sprzedania, równie jak kolumny duże, dwa wazony marmurowe, etażerka i klęcznik. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym.

Lustro w ramie dębowej, duże, do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Długa № 22, mieszk. 8, w poprzecznej oficynie, można widzieć od 9—2 po południu. 13286

Książki polskie, używane, kupuje księgarnia komisowa K. Idzikowskiego w Warszawie, Marszałkowska 47. 13283

Do sprzedania garnitur mebli aksamitem krytych i łóżko żelazne. Ulica Żurawia № 33a, mieszkania № 11. 13282

Garnitur mebli mahoniowych. komoda i kredens, kantorek itp. jesionowe do sprzedania. Ulica Mostowa № 12, 1 piętro. 1801

Meble ozdobne, garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro męzkie, garniturek napoleonkowy, łóżka wiedeńskie, umywalnia, toaleta damska, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy, dywany i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 13329

Ananasy w wyborowym gatunku, są do sprzedania. Wiadomość u szwajcara hotelu Brühlowskiego. 13331

Chomonta angielskie mało używane, sprzedają się. Sienna 1, stróż wskaże. 13338

Meble do sprzedania: garnitur czarny, dwa lustra piękne, garnitur dębowy rzeźbiony, aksamitny i gabinetowy, kredens, stół, krzesła, zegar, trzy szafy dębowe rozbierane, do bielizny i ubrania; łóżka, toaleta wielka, umywalnia, biurko damskie, sofka, biuro wielkie, szeslong, szafka do książek, tudzież obrazy, kolumny, firanki, dywan, żyrandol, świeczniki, lampy. Sienna 3, mieszk. 4. 13337

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, komoda, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, bibljoteka rzeźbiona, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczór. 13296

Interesa handl. i majątk.

Sklep mydlarski przy ulicy Marszałkowskiej wraz z mieszkaniem, egzystujący od lat 6, cena przystępna. Wiad.: Wilcza № 17.

Dom do sprzedania murowany, w blizkości ogrodu Saskiego, na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w handlu win, Krakowskie-Przedmieście № 44, pod Kometą. 13103

Poszukuje się wspólnika do interesu fabrycznego, z kapitałem rs. 2,000. Znajomość handlu byłaby pożądaną. Wiadomość: ulica Długa № 16, 1-e piętro, m. 21. 13077

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny, z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania nadzwyczaj tanio. Ulica Próżna № 4, pomiędzy Grzybowem a Zielną. 13326

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 15, wiadomość tamże. 13316

Żądany jest majątek ziemski, od 18 do 40 włók, bez pośrednictwa, przy kontrakcie rs. 60,000. Wiadomość w księgarni krajowej Prószyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 45, w Warszawie. 13319

Korzystne. Potrzebną jest zaraz pożyczka rs. 500 na 1-y № hypoteki, na dobry procent. Wiadomość: Wspólna № 23B, m. 13.

Wskutek nieprzewidzianych okoliczności familijnych, jest zaraz do sprzedania zakład mleczny, wraz z kawiarnią, w najlepszym punkcie. Wiadomość: Książęca № 2, lewa strona od Nowego-Światu, w restauracji obok kąpieli. 13335

Lokale.

Królewska 37, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia od św. Michała, 3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia, 4 sklepy i jedna duża suteryna od każdego czasu. 12810

Teatr „Nowe Tivoli“ do wynajęcia. Wiadomość na miejscu: Królewska 37. 12808

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, piwnica, 2 schowania, góra wspólna do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 6a/1701d. Wiadomość u gospodarza. 1800

Pokój z osobnem wejściem, w domu przy ulicy Królewskiej № 9, na 2-m piętrze do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u stróża. 1805

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Elektoralna № 17, mieszkania 7. 13322

Pokój piękny i duży z przedpokojem, wraz z całem utrzymaniem, dla kilku młodych ludzi uczęszczających do szkoły handlowej, lub instytutu muzycznego, tuż obok tegoż instytutu. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 13314

Potrzebne są dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi wygodami, koniecznem jest wejście z przedpokoju do każdego pokoju. Od 1 października potrzebny jest pokój z przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi wygodami. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. P. P. 13306

Pokój kawalerski do wynajęcia zaraz. Nowolipie № 51, mieszk. 6. 13279

Sklep narożny na szynk lub inny handel, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadom. na miejscu, w sklepie, róg Smoczej i Ostrowskiej № 18. 13280

Dla nauczycielek bardzo tanie, prywatne mieszkanie. Zgoda 6, mieszk. 7. 13285

Od 1 Października potrzebne dwa pokoje, kuchnia, w środku miasta dla emerytki. Adres: kiosk, Senatorska, róg Koziej. 1799

Pokój z meblami, zaraz do wynajęcia. Miodowa № 10, mieszk. 21. 13333

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Bednarskiej № 16, 4-ty dom od Krak.-Przedmieścia, na parterze, od frontu, 2 pokoje duże z meblami, może być i z całodziennem życiem i usługą. 13330

Od Października obszerna stajnia, wozownia z górą na siano i jeden pokój z kuchennym piecem. Wilcza № 15a. 13292

Pokój dla nauczycielki lub innej osoby płci żeńskiej, mającej zajęcie po za domem. Chmielna № 13a. 13295

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Mężatka życzy sobie przyjąć dziewczynkę na garnuszek. Browarna 7, m. 10. 13198

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 34c, mieszk. 24. 13255

Pokój z balkonem, tuż przy 5-m gimnazjum, drugi dom od Marszałkowskiej, do wynajęcia każdego czasu. Cena przystępna. z meblami lub bez. — Tamże pozostawiono dwie suknie materjalne raz używane i okrycie do sprzedania, na osobę słusznego wzrostu. Cena okrycia rs. 14. Piękna № 21, stróż wskaże. 13312

Polecam się szanownym paniom, że przyjmuję suknie, okrycia i palta do roboty i z całą sumiennością wykonywać będę Anna. Ulica Targowa № 150, dom Tołowieńskiego, w podwórzu, lewa oficyna, na dole. 1804

Kolczyk dyamentowy zgubiono na Nowym-Świecie w sobotę. Za oddanie do domu, gdzie kanc. cyrk. XII na Pradze, nagrody rs. 5. — Szlama Halbseit. 13313

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej. Na skutek podania p. Manassona w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod № 12 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 65 k. 40 przekazanego. do ściągnięcia od odbierającego towar. Warszawa-Kowel № 28538, na które wystawiony w dniu 15 (27) Lipca r. b. przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 16053 zaginął, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nie ważny, a należność z niego przypadająca p. Manassonowi wypłaconą zostanie. 13320

Nagrody rs. 2. D. 28 b. m. zaginęła mała suczka kasztanowata, podpalana, żółta. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ul. Królewską № 23 do pani Dröese Bandagista.

Znaleziono na ul. hr. Kotzebue, srebrną, damską bransoletę. Odebrać ją można w sklepie Orłowskiego i S-ki, przy tejże ulicy.

Pies wielki, graniasty, z obrożą, przybłąkał się pod № 35 (nowy), Czerniakowska.

Nagrody rs. 5, za odprowadzenie wyżła żółtego pontera, z obróżką rzemienną i na jednem oku błonka zaszła, do stróża № 19 Wronia.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 19 (31) Августъ 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.